

PROTOKÓŁ Nr XXXII/2014

Trzydziestej drugiej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,

**odbytej w dniu 26 marca 2014 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4**

Obrady rozpoczęto o godz. 10.00 zakończono o godz. 14.40.

Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach przywitał Pana Władysława Daligę – Zastępcę Burmistrza, Panią Danutę Zawolską – Sekretarza Gminy, Panią Marię Compa – Skarbnika Gminy, wszystkich radnych, sołtysów oraz mieszkańców, którzy przybyli na sesję. Następnie poinformował, że obecnych jest 13 radnych, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 22 do protokołu, lista obecności sołtysów - załącznik nr 23, lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 24.**

Po czym poinformował, że radni otrzymali porządek rady i zapytał, czy są propozycje zmian do otrzymanego porządku obrad.

Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach „na moje ręce wpłynęło pismo od **Pana Radnego Krzysztofa Grabowskiego**: Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach, uprzejmie informuje Pana, że w dniu 21 marca 2014 roku rezygnuje z pełnienia funkcji Wiceprzewodniczącego Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz członka Komisji Rewizyjnej. Rezygnuje bez podania przyczyny. Dlatego wnioskuje o wprowadzenie do porządku dzisiejszych obrad projektu uchwały w podpunkcie 3 punktu 5 zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych komisji rady. Będzie to w podpunkcie 3 po przyjęciu planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach na 2014 rok. Jeszcze mam wniosek o zdjęcie części punktu 7, mianowicie przyjęcie protokołów XXVIII i XXIX sesji, te protokoły są gotowe na dzień dzisiejszy, natomiast nad protokołami z XXX i XXXI sesji Pani Ania musi jeszcze popracować. Dlatego też te dwa protokoły, czyli z XXX i XXXI sesji proponuję zdjąć z porządku dzisiejszych obrad. Czy ktoś z Państwa Radnych ma ewentualnie inne propozycje albo uwagi do moich propozycji zmian?”

Radna Romualda Szoka: „jako członek Komisji Budżetowej to będzie Pan Grabowski?”

Radny Krzysztof Grabowski: "Tak.”

Radna Romualda Szoka: „Rezygnuje Pan tylko z Wiceprzewodniczącego?”

Radny Krzysztof Grabowski: "Tak.”

Więcej uwag nie było, w związku z tym radni przystąpili do głosowania nad dodaniem podpunktu 3 w punkcie 5, czyli „Podjęcie uchwał w sprawie” - *zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych komisji radnych.*”

Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach: „my w tej chwili rozmawiamy o Komisji Rewizyjnej, zmieniamy skład Komisji Rewizyjnej. Komisja, jeżeli chodzi o funkcję w Komisji Budżetowej, to ta komisja może sama sobie to zmienić, nie musimy robić tego na sesji. Natomiast jeżeli chodzi o rezygnację z Komisji Rewizyjnej, to tutaj musimy zmienić skład osobowy tej komisji ze względu na to, że Pan Grabowski nie chce być, a ma takie prawo, nie musi. Jest członkiem Komisji Budżetu, więc spełnia wymogi, nie musi być członkiem Komisji Rewizyjnej.”

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych: głosów „za” było 12 głosów, nie było głosów „przeciw”, był 1 głos „wstrzymujący”. W związku z tym wprowadzony został podpunkt 3 do punktu 5 porządku obrad sesji.

Następnie odbyło się głosowanie w sprawie punktu 7 dotyczące wykreślenia protokołu XXX i XXXI sesji. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych: głosów „za” było 12 głosów, nie było głosów „przeciw”, był 1 głos „wstrzymujący”. W związku z tym z punktu 7 zostały wykreślone protokoły XXX i XXXI sesji.

Po tym **Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach** przeczytał porządek obrad sesji po zmianach, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Interpelacje i wnioski radnych.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) planu pracy Rady Miejskiej w Jezioranach na 2014 rok,
 - 2) przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach na 2014 rok,
 - 3) zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych Komisji Rady
 - 4) utworzenia odrębnych obwodów głosowania w Domu Pomocy Społecznej w Jezioranach oraz w Oddziale Zewnętrznym w Kikitach Zakładu Karnego w Barczewie,
 - 5) udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Anny i św. Jerzego w Radostowie dotacji z budżetu Gminy Jeziorany na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - 6) przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Jeziorany na rok 2014”,
 - 7) wprowadzenia regulaminu korzystania z boisk wiejskich usytuowanych na terenie Gminy Jeziorany,
 - 8) rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran,
 - 9) rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran,
 - 10) rozpatrzenia skargi na Burmistrza Jezioran,
 - 11) wyrażenia bądź nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2015 roku,
 - 12) zmian w budżecie gminy na 2014 rok,
 - 13) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2014-2025.

6. Przedstawienie sprawozdań z prac komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach za 2013 rok:
 - a) Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,
 - b) Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa,
 - c) Komisji Rewizyjnej.
7. Przyjęcie protokołu XXVIII i XXIX sesji Rady Miejskiej.
8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Przystąpiono do głosowania nad przyjęciem porządku obrad sesji. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych: głosów „za” było 11 głosów, nie było głosów „przeciw”, były 2 głosy „wstrzymujące”. W związku z tym porządek obrad został zmieniony.

Ad.2 Interpelacje i wnioski radnych

Radny Marcin Frączek: „moje pytanie jest w sumie do Pana Burmistrza, ponieważ jak pamiętamy w 2012 roku w czerwcu podjęliśmy uchwałę o przekazaniu szkół Radostowo i Franknowo osobie fizycznej, z tym, że w tym też czasie była uchwała o likwidacji filii biblioteki publicznej w Jezioranach filii w Radostowie i we Franknowie. One przeszły, zostały przegłosowane i Proszę Państwa w jednym z załączników uchwały przekazującej szkoły osobie fizycznej, załącznik nr 2, który stanowi integralną część tej uchwały i tam były wpisane trzy transze pieniędzy na bibliotekę szkolną, która została w szkole po 4 tysiące złotych. Do tej pory wpłynęła tylko jedna transza no i moje pytanie: czy w ogóle będzie przelane te dwie kolejne transze czy to już zostało zapomniane? Jeżeli będzie przelane to kiedy? To jest moje pierwsze pytanie. Druga sprawa jest taka, że w tamtym roku były robione w Radostowie w szkole pomieszczenia po byłej bibliotece i pomieszczenia przedszkola i tutaj moja uwaga. Nie wiem, czy źle zostało coś zrobione czy źle parametry zostały odczytane, ponieważ najcieplejsze pomieszczenie w szkole, gdzie znajdowała się biblioteka, tam było aż duszno, w tej chwili jest niedogrzone. Jak były te wielkie mrozy mój syn przychodził i mówił: tata tak się nie da siedzieć. Pytałem Pani Dyrektor i mówiła, że 10 – 12 stopni jest przy największych mrozach. Coś jest nie tak zrobione, a wiem, że tam robiła jakaś firma, więc chyba podlega to gwarancji. Druga sprawa: wstawienie okien w pomieszczeniu przedszkola, też one w tej chwili bardzo mocno się ruszają, tam nauczycielki zgłaszały, że mają problem z domknięciem lub otworzeniem. Także to chyba też podlega gwarancji. Tutaj do komisji jeszcze jedna sprawa, ponieważ od paru lat w Radostowie w stronę Żekowa, tam jest dość duży spadek wysokości. My hydrofornię mamy położoną w praktycznie najniższym punkcie Radostowa i mam skargi paru rodzin, że po zmianie w listopadzie pomp na nowe, bo do tej pory była taka wersja, że mamy stare pompy, pompy źle pompują i nie mogą napompować takiego ciśnienia, żeby te rodziny na najwyższych partiach Radostowa dostawały wodę. W tej chwili mamy nowe pompy i okazuje się, że one chodzą na maksa, że tak powiem, przy maksymalnej wydajności, a jak przychodzi piątek, sobota niedziela to mieszkańcy uskarżają się, że dalej nie ma ciśnienia, w ogóle, oni nie mogą włączyć zmywarki, nie mogą korzystać z żadnych urządzeń. Dlatego tutaj mój wniosek, aby zapewnić środki, ponieważ pewnie trzeba będzie pobudować drugą część, dodatkową przepompownię w stronę Orzechowa, gdyż jak będą tak chodzić dalej te pompy, to te pompy będą do niczego. Także nie wiem, czy jest świadomość tych radnych co się dzieje, ponieważ to należy do wodociągów i kanalizacji zgłosić, także nie wiem, czy jest jakiś sygnał stąd. Także to wszystko, dziękuję bardzo.”

Radny Leszek Boczkowski: „ja też mam pytanie do Pana Burmistrza. Pytanie moje jest następujące: czy Gmina stworzyła czy zaktualizowała gminną ewidencję zabytków? Po nowelizacji ustawy o ochronie zabytków konserwator zabytków przesłał do Gminy wykazy obiektów, które według informacji i według jego oceny stanowią obiekty zabytkowe, natomiast weryfikacją list miała się zająć Gmina. Czy Gmina już to zrobiła, jeżeli nie to kiedy ma zamiar to uczynić?”

Pan Przewodniczący „czy jeszcze ktoś z Państwa Radnych? Ja mam pytanie również do Pana Burmistrza. Pytanie jest: co Pan Burmistrz planuje zrobić z Miejskim Ośrodkiem Kultury, ponieważ decyzją którą wydał 13 marca wykaże mu trwały zarząd na boku tego budynku. W ciągu 14 dni budynek ten przejdzie pod Zarząd Ochotniczych Straży Pożarnych, natomiast w tej decyzji nie ma mowy o tym, gdzie będzie wypełniał swoje obowiązki statutowe Miejski Ośrodek Kultury. Dlatego też chciałby, jeżeli to jest planowane, czasu zostało niewiele, to chciałbym taka informację uzyskać co dalej z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Jezioranach. I jeszcze mam też jedno pytanie: co takiego się stało, że ostatnia gazetka jeziorańska była wydana na pięknym kredowym papierze i w pięknych kolorach? Chciałbym zapytać ile coś takiego kosztowało Urząd Miejski. Ponieważ wiem, że kiedyś ta gazetka była wydawana na normalnym papierze, nie było kolorowych zdjęć, natomiast ostatnia edycja była bardzo bogata i chciałbym zapytać czy stać nas na to, żeby rozdawać ją za darmo mieszkańcom. Dziękuję.”

Radny Leszek Boczkowski: „ja prosiłbym o powtórzenie, kiedy ta decyzja została podejmowana?”

Pan Przewodniczący: „jest to decyzja z dnia 13 marca 2014 roku, wpłynęła do Miejskiego Ośrodka Kultury 21 marca tego roku ”

Radny Leszek Boczkowski: „Panie Przewodniczący, ja przed sesją przez przypadek rozmawiałem z Panem Zastępcą Burmistrza na ten temat, bo też doszły do mnie jakieś tam pogłoski, ale mówił mi, że to jest jeszcze sprawa otwarta, że decyzja jeszcze nie zapadła, to jakieś zbieżne informacje mamy na ten temat. Rozmawialiśmy Panie Burmistrzu przed chwilą dosłownie, przed sesją, że decyzje jeszcze nie zapadły na ten temat, a tu okazuje się, że jest decyzja wygaszająca zarząd.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „po kolei zaczynam odpowiadać na pytania, na które będę w stanie odpowiedzieć.”

Pan Przewodniczący „Panie Burmistrzu, odpowiedzi na interpelacje są na końcu sesji, to są pytania na razie.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza „ja tylko wrócę na moment do tego zdania, ja odpowiedziałam tylko Panu na pytanie. Dziękuję”

Radny Leszek Boczkowski: „Dobrze, wyjaśnimy to dokładnie.”

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze interpelacje do radnych.

Interpelacji nie było.

Ad. 3 Wolne wnioski i zapytania

Pan Przewodniczący: „wolne wnioski i zapytania, bardzo proszę udzielam głosu wszystkim obecnym na sali obrad.”

Pan Józef Adamiec - Sołtys Radostowa „ja mam pytanie do Pana Burmistrza, co robi Gmina w sprawie eternitu na dachach? Czy z Funduszu Ochrony Środowiska ma zamiar poczynić jakieś kroki w tej sprawie czy nie? Drugie pytanie: była kiedyś rozmowa między radnymi, a sołtysami na temat rodzin wielodzietnych, od trójki wzwyż i chodzi mi o pomoc dla tych rodzin.”

Pani Marcelina Chodyniecka – Kuberska: „ja chciałam Proszę Państwa wykorzystać moment Rady Miasta, żeby zaprosić wszystkich Państwa Radnych osobiście, na jutrzejsze pierwsze spotkanie w sprawie Strategii Rozwoju Miasta. Jeżeli można, rozdaję jeszcze zaroszenia, nie wiem, czy do wszystkich Państwa to dotarło, czy nie. Będziemy starali się dyskutować jutro, to będzie pierwsze spotkanie z serii trzech, czterech takich publicznych, otwartych spotkań, oczywiście dla mieszkańców, przede wszystkim są to spotkania dla mieszkańców.”

Radny Leszek Boczkowski „informacja o tym spotkaniu pojawiła się na stronie?”

Pani Marcelina Chodyniecka – Kuberska „tak, pojawiła się na stronie.”

Radny Leszek Boczkowski „ale kiedy się pojawiła?”

Pani Marcelina Chodyniecka – Kuberska „w ubiegłym tygodniu, jeszcze w gazecie była ta informacja, czy ktoś z Państwa jeszcze jest tym zainteresowany?”

Radny Leszek Boczkowski „gazeta niestety tak się cieszyła popularnością, że nie znalazłem.”

Pan Wojciech Sobierański – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „a na BIP-ie była?”

Pani Marcelina Chodyniecka – Kuberska „na BIP-ie tego nie było dlatego, że niestety nasza uchwała o konsultacjach społecznych została wycofana przez Wojewodę i nie mogliśmy zrobić konsultacji, to są takie normalne spotkania dyskusyjne.”

Radny Leszek Boczkowski „jeżeli jest uchylona przez Wojewodę i nie ma trybu, to w jakim trybie jest zwołane?”

Pani Marcelina Chodyniecka – Kuberska „w trybie rozmowy społeczeństwa.”

Pan Przewodniczący: „ale Panie Leszku, jest spotkanie mieszkańców i czy musi być tryb?”

Pani Marcelina Chodyniecka – Kuberska „zapraszamy naprawdę.”

Radny Leszek Boczkowski „ale na BIP-ie tego nie ma, ja się dzisiaj dowiaduję.”

Pan Wojciech Sobierański – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ale czemu na BIP-ie tego nie ma?”

Pani Marcelina Chodyniecka – Kuberska: „zapraszam Państwa bardzo serdecznie. Spotkanie będzie oczywiście protokołowane, czyli z tego też powstanie dokument. Będziemy kilka razy starali się rozmawiać. Przede wszystkim jutrzejsze spotkanie jest po to, żebyśmy określili sobie cele, wizje, podyskutowali. Dla mnie to spotkanie dot. strategii jest takim forum, gdzie możemy podyskutować nie w trybie Rady Miasta, tylko w trybie po prostu pracy ludzi, którzy są zainteresowani rozwojem swojej gminy. Także jeszcze raz zapraszam, jeżeli ktoś poczuje się tutaj przez ten brak obwieszczenia na BIP-ie nieusatisfakcjonowany to powiem, że ogłaszane to było w Gazecie Nasze Jeziorany, która chyba dociera do większości Państwa. Nie wiem kiedy to było, ale chyba miesiąc temu ona był już u Państwa w domach, dociera do miasta. Jest też przez Facebooka ogłaszane. Może póki jestem przy głosie powiem jeszcze, że utworzyliśmy w końcu Jeziorańskiego Facebooka. Proszę Państwa Gmina Jeziorany na Facebooku, to jest taki oficjalny, miejski facebook, gdzie wszelkie informacje, jeżeli Państwo są Internetowi, facebookowi, to co będzie zamieszczane na stronie www.jeziorany.com.pl, znaczy nie wszystkie rzeczy, które są w BIP-ie, takie typu przetargi nie są atrakcyjne, ale wszystkie tego typu spotkania, bo chcielibyśmy być w jak najbliższym kontakcie z Państwem. Dlatego następnym razem będę też miała ogłoszenia o tym facebooku, a na jutrzejszym spotkaniu też rozdaję takie wizytówki, żebyśmy mogli być w kontakcie. Bardzo Dziękuję.”

Pan Bogusław Wierzbicki – Sołtys Zerbunia „Dzień Dobry, ja mam jedno pytanie zresztą związane z pytaniem Pana Przewodniczącego: kto właściwie jest wydawcą Gazety Nasze Jeziorany? Urząd czy Rada?”

Pan Przewodniczący: „Rada na pewno nie.”

Pan Bogusław Wierzbicki – Sołtys Zerbunia: „no to w takim razie jest to bibuła na dobrym papierze.”

Pan Przewodniczący: „Rada Miejska na pewno nie jest wydawcą tej Gazety.”

Pan Bogusław Wierzbicki – Sołtys Zerbunia „więc dlatego się pytam.”

Pan Przewodniczący: „tylko tyle mogę odpowiedzieć, jeżeli ktoś gazetę tą czyta tam jest, redaktor naczelny, redaktorzy.”

Pan Bogusław Wierzbicki – Sołtys Zerbunia „Redaktor naczelny w świetle prawa nie jest wydawcą, to musi być organ, który to wydaje, dziękuję.”

Pan Przewodniczący: „ja z Panem Bogusławem nie będę na ten temat rozmawiał, bo mnie zapędzi w kozi róg i na tym się skończy. Jeszcze ktoś z Państwa?”

Leszek Boczkowski: „wydawcą jest ten, kto finansuje.”

Radna Ewa Maculewicz: „ja tylko Panie Wojciechu chcę powiedzieć, że my jako sołtysi mieliśmy to dane, ja już nie pamiętam chyba na jakimś spotkaniu i już wiemy o tym naprawdę sporo. Sołtys też jest od tego, tu się zwróć do sołtysów, żeby powołać takie miejsca, gdzie są

sprawy poszczególnych sołectw także np. ze Studzianki wprowadzie Pani Janiny nie było, ale ludzie byli, z Lekit też Pani Sołtys nie było, ale była Pani Małgorzata, także z sołtysów z przykrością stwierdzam, że byłam tylko ja i Pan Bogusław Wierzbicki. Dziękuję Bardzo .”

Pan Sylwester Sowa „Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Panowie Radni, Szanowni Państwo, sprowadzają mnie do Państwa dwie sprawy. Pierwsza to wniosek o zmianę uchwały podjętej przez Radę Miejską z Jeziorany w 2008 roku regulującą godziny pracy lokali gastronomicznych na terenie naszego miasta, a druga to skarga na działalność Burmistrza Pana Macieja Leszczyńskiego i obie te sprawy są ze sobą bardzo ściśle powiązane. Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli to chciałbym tą skargę na Burmistrza odczytać.”

Pan Przewodniczący: „Bardzo proszę.”

Następnie **Pan Sylwester Sowa** przedstawił treść skargi oraz wniosku, które stanowią **załącznik nr 21 do protokołu**. Po odczytaniu przekazał ww. dokumenty Przewodniczącemu Rady.

Pan Przewodniczący: „Dziękuję bardzo.”

Pan Sylwester Sowa: „Dziękuję za uwagę.”

Pan Zdzisław Kownacki: „ja mam pytanie do Przewodniczącego. Składałem tyle pytań i tyle skarg, zapytań, na które dostaje wymijające odpowiedzi albo wcale nie dostałem odpowiedzi i mam pytanie jedno: do kogo mam pisać skargi i zapytania do Pana czy do Burmistrza?”

Pan Przewodniczący: „to już Panie Zdzisławie, jeżeli Pan napisze skargę na mnie.”

Pan Zdzisław Kownacki: „inaczej, kto jest gospodarzem Gminy, kto tu rządzi?”

Pan Przewodniczący: „kto rządzi?”

Pan Zdzisław Kownacki: „tak.”

Pan Przewodniczący: „burmistrz jest organem wykonawczym, a Rada jest uchwałodawczym.”

Pan Zdzisław Kownacki: „no to ja się pytam do kogo mam się zwracać z pytaniami, ze skargami, ze wszystkim?”

Pan Przewodniczący: „to zależy, czego te pytania dotyczą.”

Pan Zdzisław Kownacki: „mojego mieszkania, którego nie będę miał niedługo, bo mało się na głowę nie sypie. Na ostatniej Komisji Rewizyjnej, o której już nic nie powiem, bo Pan Przewodniczący odbierze mi głos”

Pan Przewodniczący: „tak zrobię.”

Pan Zdzisław Kownacki: „dlatego nie chcę nic mówić, bo nawet się nie znają, bez szkoły.”

Pan Przewodniczący: „ale Panie Zdzisławie.”

Pan Zdzisław Kownacki: „ja tylko pytam, w jakim terminie Burmistrz powinien odpowiedzieć, a oni się pytają pracownika, bo tak są nauczeni, że nie wiedzą, ile Burmistrz ma, jaki termin, żeby mi odpowiedzieć.”

Pan Przewodniczący: „ale Panie Zdzisławie, dzisiaj na sesji będą rozpatrywane skargi na bezczynność, to znaczy będą podejmowane uchwały, między innymi uchwała w Pana sprawie, czyli w sprawie Pana skargi.”

Pan Zdzisław Kownacki: „zobaczymy, poczekamy dziękuję.”

Pan Przewodniczący: „no właśnie dlatego też w tej chwili nie będziemy roztrząsać od nowa posiedzenia Komisji Rewizyjnej.”

Pan Zdzisław Kownacki: „Panie Przewodniczący, ja nie mam gdzie mieszkać, ja muszę to robić.”

Pan Przewodniczący: „ja rozumiem, ale akurat tu roztrząsanie nie ma sensu.”

Pan Zdzisław Kownacki: „roztrząsanie? Ja nie mam gdzie mieszkać. Na głowę się sypie. Przyjedzie nadzór budowlany i zakazuje wjeżdzać. Dziury są, zapraszam Pana to Pan zobaczysz. Na głowę się sypie.”

Pan Przewodniczący: „Przyjadę na pewno. Dziękuję bardzo. Czy ktoś w Państwa jeszcze? Pani Jolanta Sawicka bardzo proszę.”

Pani Jolanta Sawicka – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ponieważ ja byłam obserwatorem posiedzeń Komisji, zarówno Rewizyjnej jak i wczorajszej, wspólnego posiedzenia Komisji Budżetowej, Oświaty i tak dalej, więc czarno widzę tą dyskusję, czy rozpatrzenie tych skarg. Większość z Państwa Radnych zarówno z Komisji Rewizyjnej i wczoraj na posiedzeniu Komisji uznało skargi, zarówno Stowarzyszenia jak i Pan Kownackiego, tylko jedna skarga została przyjęta, większość skarg, nasze skargi, czy pozostałe Pana Kownackiego, zostały uznane za bezzasadne, zostały odrzucone.”

Pan Przewodniczący: „to jest opinia Komisji Rewizyjnej.”

Pani Jolanta Sawicka – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „wczorajszej Komisji również, ja zabieram głos, ponieważ proszę Państwa o rozważenie po raz kolejny tych naszych skarg, bo jeżeli wykazujemy jasno, że ktoś łamie prawo, że nie wywiązuję się z przyjętych zobowiązań to, czy to jest zasadne czy nie, że zgłaszamy skargę. Na jakiej podstawie Państwo mówią, że to nie jest zasadne, proszę może ktoś mi wytłumaczy.”

Pan Zdzisław Kownacki: „nie znają się.”

Pan Przewodniczący: „Pani Jolu, w czasie gdy będziemy podejmować uchwałę być może dyskusja się rozwiąże, mam taką nadzieję. Czy jeszcze ktoś z Państwa?”

Pan Wojciech Sobierański – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „chciałem zapytać, czy wpłynęły jakieś wnioski do studium od osób zainteresowanych budową wiatraków w Gminie Jeziorany? Jeszcze korzystając z okazji chciałem uczulić wszystkich Państwa, że inwazja firm wiatracznych rozpoczęła się od nowa, ponieważ teraz są droższe certyfikaty, więc coraz więcej firm będzie zainteresowanych budową wiatraków. Zgłoszonych jest wniosków na 1000 wiatraków na Warmii i Mazurach. W tej chwili pomagamy ludziom z Dobrego Miasta, którzy nie wiedzą jak sobie z tym radzić. Byliśmy na spotkaniu w Międzylesiu i Orzechowie, gdzie jednogłośnie poza no dwoma osobami, po jednej osobie w każdej wsi – sołtysami, którzy mieli kontakt wcześniej z firmami, wszyscy byli przeciw. Dziś jest spotkanie w Podleśnej i jutro w Jesionowie, dlatego taka uwaga, że to jeszcze nie jest koniec. To dopiero jest początek tej walki, ale cieszy nas to, że mieszkańcy mają już wiedzę i to nawet nie od nas, ale wiedzę zaczerpniętą już nawet z mass mediów. To nie jest już tak różowo, jak nam opowiadają wiatrakowcy. Rzeczywiście 2 lata temu mówili te same bajki i dziś mówią też te same bajki, czyli nie wiele się zmieniło. To tyle.”

W związku z tym, że więcej pytań nie było przystąpiono do realizacji kolejnego punktu z porządku obrad sesji.

Ad.4 Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy przedstawiła sprawozdanie, które stanowi **załącznik nr 20 do protokołu.**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do sprawozdania międzysesyjnego. Pytań nie było.

Ad.5 Podjęcie uchwał w sprawie:

1) planu pracy Rady Miejskiej w Jezioranach na 2014 rok,

Pan Przewodniczący na sekretarza obrad powołał **Radnego Wiesława Budrewicza.**

Następnie **Pan Przewodniczący:** zapytał czy są uwagi lub pytania do danej uchwały. Pytań nie było.

W związku z tym **Pan Przewodniczący** odczytał projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”

**podjęła uchwałę nr XXXII/256/14
w sprawie planu pracy Rady Miejskiej w Jezioranach na 2014 rok,
która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.**

2) przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach na 2014 rok,

Radny Leszek Boczkowski: „Panie Przewodniczący, Państwo Radni. Ja mam propozycję i uwagę do planu pracy Komisji Rewizyjnej. Dotyczy to przeprowadzenia kontroli działalności organu wykonawczego oraz aparatu mu podległego na wrzesień 2014. Tak jest

w planie pracy Komisji. Bardzo znamienne jest sformułowanie organu wykonawczego wraz z aparatem podległym, gdyż to sformułowanie jest identyczne, jakie znalazło się w opinii biegłego, którego powołał prokurator w sprawie prawidłowości wykonywania boisk w Radostowie, Potrytach i Wójtówce. Dostaliście Państwo, podejrzewam, że nie tylko ja, ale wszyscy Państwo dostaliście pismo, w którym prokurator zwraca się do Wojewody w słowach, że widzi duże nieprawidłowości funkcjonowania organu wykonawczego, czyli Burmistrza i podległego mu aparatu. Dlatego uważam i myślę, że Państwo też odnoście takie uczucia, że wrzesień 2014 roku jest zbyt odległym terminem. Na pewno Komisja Rewizyjna nie zrobi tego w tydzień ani dwa, jeżeli zaplanowała taką kontrolę, a wnioski później płynące ze stałej Komisji będą tak naprawdę sformułowane na koniec tej kadencji. Żeby coś poprawić w tym funkcjonowaniu powinniśmy my, jako radni wiedzieć wcześniej nie tylko za pośrednictwem prokuratury, ale sami z siebie, że jest coś nie tak. Dlatego wnioskuję, aby ten termin przenieść na termin majowy dla Komisji Rewizyjnej, na maj 2014. Dziękuję bardzo.”

Radny Krzysztof Grabowski: „ja też odnośnie planu pracy Rady, ja tu chciałbym postawić wniosek, dalej idący może od Pana Leszka, w związku ze skargami...”

Pan Przewodniczący: „ale Rady czy Komisji Rewizyjnej?”

Radny Krzysztof Grabowski: „Komisji Rewizyjnej. Z pismem Pana Wojewody o przeprowadzenie szczegółowej kontroli, wnoszę o wpisanie do planu Pracy Komisji Rewizyjnej comiesięcznej kontroli na zapytania i odpowiedzi mieszkańców oraz prowadzonych inwestycji w Gminie, ponieważ te fakty zarzucał Pan Wojewoda i żeby zadośćuczynić i żeby to było wiarygodnie uważam, że raz w miesiącu taka kontrola powinna być i sprawozdanie zdawane na każdym posiedzeniu Rady Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej.”

Radny Marcin Frączek: „Przeglądając tutaj programy pracy Komisji nie widzę nigdzie jakichś rozważań i dyskusji na temat ustawy śmieciowej, stawek, które podjęliśmy w tamtym roku. Mieliśmy do tego wrócić, mieliśmy o tym rozmawiać, na razie stawki zostają takie, jakie są, poza jedną tabelką, z której nigdy nic nie wynikało. Nie dostałem żadnej informacji, czy coś się zmieniło w tej sprawie.”

Radna Ewa Maculewicz: „Panowie jak zwykle wychodzi to, że nie uczestniczycie w pracach Komisji zarówno kolega Boczkowski kolega Marcin, Krzysztof Ty też wybaczyć, wczoraj była o tym mowa także, mało tego, wnioski, które formułujecie teraz trzeba byłoby zrobić przerwę żeby nad tym się zastanowić. Bo na Komisjach was nie ma, zamiennie sesje w Komisje, a tak naprawdę teraz powinna być przerwa, to trzeba przedyskutować a nie tylko głosować.”

Pan Przewodniczący: „to znaczy, są to wnioski formalne jak rozumiem Radnych, które muszą być przegłosowane. Jeżeli będzie wniosek formalny o przerwę, to oczywiście taką przerwę również ogłosimy, jeżeli jest taka potrzeba na przedyskutowanie tej zmiany. Czekam na takie wnioski .”

Radny Krzysztof Grabowski: „Droga Pani Ewo, Pani mówiąc, że nie uczestniczyłem, oczywiście nie uczestniczyłem wczoraj, jednakże...”

Radna Ewa Maculewicz: „o śmieci mi chodziło, przepraszam Krzysztofie.”

Radny Krzysztof Grabowski: „dobrze, ale był zarzut do mnie więc ja odpowiem. Ja zgłosiłem dużo wcześniej, że nie będę mógł uczestniczyć, bo wyjeżdżam na szkolenie. Także uważam, że taki zarzut jest troszeczkę niestosowny.”

Radna Ewa Maculewicz: „przepraszam, przejęzyczenie po prostu.”

Pan Przewodniczący: „czy jeszcze są jakieś wnioski? Na razie mamy dwa wnioski formalne, jeżeli chodzi o zmianę planu Pracy Komisji Rewizyjnej. Czy jeszcze jakieś wnioski Państwa odnośnie planów pracy Komisji Stałych Rady Miejskiej? Nie widzę, w takim razie tak jak powiedział Pan Krzysztof Grabowski, najdalej idącym jest zapisanie co miesiąc, czyli poczynając od miesiąca kwietnia: kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, bo wiemy, że wybory odbędą się 16 listopada do samorządów. Chciałbym zapisać Panie Krzysztofie i prosiłbym jeszcze raz o sformułowanie kontroli.”

Radny Krzysztof Grabowski: „kontrola odpowiedzi udzielanych dla mieszkańców, wnioski i odpowiedzi mieszkańców.”

Pan Przewodniczący: „kontrola udzielonych odpowiedzi, w nawiasie może też ich terminowość, chodzi tu bardziej o terminowe odpowiedzi a nie o merytoryczne. Jest to jeden wiosek. Uważam, że jest on najdalej idący. Drugi wniosek, był to wniosek Pana Leszka Boczkowskiego, żeby wrześniowe przeprowadzenie kontroli działalności organu wykonawczego wraz z aparatem mu podległym z miesiąca września przenieść na miesiąc maj. Dobrze, czyli to są dwa, czy jeszcze ktoś z Państwa ma uwagi?”

Radny Stanisław Kawecki: „ja w sprawie tych wniosków. Kolega Grabowski ja sędzę, że Komisja Rewizyjna dużo lepiej i sprawniej działałaby, gdyby kolega nie rezygnował i swój wniosek w Komisji realizował. Tego typu wnioskami po prostu Panowie ośmieszacie się. Poza tym jeszcze jedną rzecz podpowiem z tym do realizacji comiesięcznego wniosków. Musielibyśmy mieć Radnych etatowych, nie ludzi, którzy gdzieś indziej pracują i co jakiś czas są w stanie poświęcić swój wolny czas na oprawę komisji. Przecież to wymaga kilku spotkań w każdym miesiącu, czterech, pięciu spotkań w każdym miesiącu. Proszę nie uciekać z Komisji tylko pracować w niej i realizować te wnioski.”

Radny Krzysztof Grabowski: „być może Panie Stanisławie nie uciekałbym z Komisji, gdyby Pan mnie nie zastępował w tej komisji.”

Radna Aniela Gajdzis: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie wnioski padają, tylko Panie Krzysztofie do Pana mam pytanie. Jak Pan mówi, że comiesięczne kontrole, tak ładnie brzmi skontrolować comiesięczne. Proszę przedstawić fizycznie, wszystkie inwestycje. Spotykają się Komisje, Rewizyjna raz w miesiącu. Jak fizycznie przez założmy dwie godziny albo jednego dnia, bo nie wyobrażam sobie, aby w ciągu dwóch godzin sprawdzić prowadzone inwestycje. Musi być spotkanie częstsze, a przynajmniej do tej Komisji musi być fachowiec wykwalifikowany. Proszę mi powiedzieć kto naprawdę tak od A do Z zna się na wszystkich inwestycjach, musi być zachowane prawo. Niestety musi być doradca, bo ja powiem szczerze, na wielu sprawach się znam, nie na wszystkim, wszyscy się na tym wszystkim nie znamy. Naprawdę trzeba być w tym obeznanym, żeby podjąć się rzetelnie takiego obowiązku i wypełnić go do końca, żeby sprawdzić prowadzone inwestycje od A do Z, ja na przykład się tego nie podejmę. Dziękuję bardzo.”

Radny Krzysztof Grabowski: „sprawa jest wyjątkowo prosta proszę Pani, przychodzi cztery czy pięć skarg w miesiącu.”

Radna Aniela Gajdzis: „nie mówimy o skargach tylko o inwestycjach, mówiłam Proszę Pana o inwestycjach, a nie skargach.”

Radny Krzysztof Grabowski: „i są udzielane odpowiedzi, oczywiście są one potwierdzone w dokumentach, Komisja się zbiera, pracownik tu, bodajże Pani Ania, nie wiem czy ktoś z Obsługi Rady, pracownik mający dostęp do dokumentów odpowiada krótko i na temat dla Komisji: w miesiącu kwietniu wpłynęły cztery skargi odpowiedzi zostały udzielone w terminie czterech.”

Pan Przewodniczący: „czy inne jakieś podania, prośby czy pisma, które wpłynęły przez sekretariat.”

Radny Krzysztof Grabowski: „odnośnie inwestycji, tych inwestycji tak dużo naprawdę nie mamy, że tu Kraków i Maków budujemy. Również to dotyczy inwestycji. Pracownik przychodzi do Komisji Rewizyjnej i zdaje sprawozdanie odpowiedzialny za inwestycje, inwestycja taka i taka jest na takim i takim etapie, nie ma zastrzeżeń żadnych co do prowadzonej inwestycji i wtedy jeśli się Komisji nasuną pytania zadaje, jeśli zechce pojechać raz w miesiącu, to pojedzie na inwestycje i zobaczy, nie musi aż tak mocno się znać. Jeśli ktoś jest w Komisji, to żaden problem poszukać, może ktoś się zna na budownictwie na moje miejsce.”

Więcej pytań nie było w związku z tym Rada przystąpiła do głosowania nad wnioskami formalnymi.

Jako pierwszy został przegłosowany wniosek **Radnego Krzysztofa Grabowskiego** dotyczący comiesięcznej poczynając od miesiąca kwietnia kontroli udzielonych odpowiedzi na pisma i skargi, ich terminowość i bieżącą kontrolę inwestycji.

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych,

4 radnych głosowało „za” przyjęciem wniosku, 5 radnych „przeciw”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosu.

W/w wniosek nie został wpisany do porządku prac Komisji Rewizyjnej.

Następnie przystąpiono do przegłosowania wniosku formalnego **Radnego Leszka Boczkowskiego** dotyczącego przeniesienia zapisu z miesiąca września "przeprowadzenie kontroli organu wykonawczego wraz z aparatem podległym na miesiąc maj".

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych, 4 radnych głosowało „za” przyjęciem wniosku, 5 radnych „przeciw”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosu.

W/w wniosek nie został przyjęty.

W związku z tym plan pracy Komisji Rewizyjnej zostaje bez zmian, tak jak był zaproponowany.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania

przy 9 głosach „za”, 3 głosach „przeciw” i 1 głosie wstrzymującym”

**podjęła uchwałę nr XXXII/257/14
w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Stałych Rady Miejskiej w Jezioranach
na 2014 rok,
który stanowi załącznik nr 2 do protokołu.**

3) zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych Komisji Rady

Radny Krzysztof Grabowski: „w tej chwili chcę zabrać głos i wyjaśnić dlaczego rezygnuję. Na zeszłą środę zostałem zaproszony na spotkanie Komisji Rewizyjnej z Panią Radcą Prawną na godzinę 12.00. Więc przygotowałem się, powiedziałem, że będę. O 11:40 dostałem telefon, że Komisja zostaje przesunięta o godzinę, na godzinę 13, bo Pani Prawnik nie może dojechać. Więc byłem w Jezioranach, czekałem i troszeczkę swoje sprawy pozalutowałem. Zachodzę na spotkanie o 12.45, w tym czasie jest już praktycznie po Komisji. Była rozmowa później, zostaliśmy tylko Pan Wiesiek i Pani Kostrupska i troszeczkę porozmawialiśmy.”

Radna Romualda Szoka: „ale to nie była Komisja tylko spotkanie wyjaśniające.”

Radny Krzysztof Grabowski: „była komisja, czy było spotkanie, jeżeli zostałem zaproszony, to nie powinienem być traktowany jak śmieć, tylko jako człowiek. Byłem na godzinę trzynastą, natomiast za piętnaście 13 Komisja się zakończyła, to chyba coś w tym jest. Oczywiście Pan Stanisław mnie zastępował, tak podejrzewam, bo Pana Przewodniczącego Komisji nie było. Teraz jak ja mogę pracować w takiej Komisji, czy pełniąc inną funkcję w Radzie? Dlatego złożyłem rezygnację, aby spokojnie pełnić mandat jako zwykły Radny, bo nie wiem co kto chciał ukryć przede mną, bo tak tylko mogę to rozumieć. Także to jest powód, główny powód dla którego złożyłem rezygnację.”

Radny Wiesław Budrewicz: „Panie Krzysztofie, ja też byłem tak samo zaproszony jak Pan i byłem zdziwiony, że pracownik gminy nie przyjeżdża na godzinę 12.00. Pan pojechał częściowo swoje sprawy pozalutować, ja musiałbym wrócić do domu i na godzinę 13 przyjechać, a tak nie chciałem. Siedzieliśmy tam i rozmawialiśmy nie o rzeczach związanych z tym spotkaniem, tylko towarzysko można powiedzieć. A o czym rozmawiać jak nie ma prawnika? Przecież to prawnik ma nas instruować, czy my zgodnie z prawem robimy. Pan mi powie jako przedstawiciel Komisji, to ja tak samo jutro mam napisać podanie o rezygnację z Komisji i nikogo w końcu nie będzie? Ja nie zarzucam sobie, że potraktowaliśmy Ciebie jak jakiś tam śmieć. Dziękuję.”

Radny Krzysztof Grabowski: „w ramach odpowiedzi, bo mnie ta sprawa dotyczy, więc ja uważam, że powinna być wyjaśniona do końca. Tak szczerzę kolego Wiesiu, Pani Prawnik, czy przyjechała wcześniej, czy później, zadzwoniła najpierw, że przyjedzie z opóźnieniem, jak zadzwoniła Pani Prawnik później drugi raz, że przyjedzie wcześniej powinien być telefon do mnie wykonany i powinienem być poinformowany. Bo ze Studnicy jest 7 kilometrów, a z Olsztyna 35, także ja pięciokrotnie szybciej dojechałbym i byłbym na spotkaniu na czas. A jeżeli się nie chce kogoś mieć na spotkaniu, to się go w ogóle nie prosi, a jak się zaprosi i się uzna, że przez pomyłkę się zaprosiło i się nie chce go mieć, to się wtedy dzwoni do niego i się mówi: słuchaj Pani Prawnik w ogóle nie przyjedzie, nie przychodź i wtedy byłoby normalne. Wtedy pojechałbym do domu i nie psuł nerwów sobie i wam. Dziękuję bardzo.”

Na tym dyskusję w tej sprawie zakończono. W związku z tym **Pan Przewodniczący** poprosił o zgłaszanie kandydatur, ponieważ trzeba zmienić skład osobowy Komisji Rewizyjnej.

Przypomniał, że członkowie Komisji Rewizyjnej wybierani są w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów.

Pan Zdzisław Kownacki: „ale to Radni wybierają tak?”

Pan Przewodniczący: „Tak Panie Zdzisławie, bardzo proszę zgłaszamy kandydatury. Nie ma chętnych na zgłoszenie, więc ja może zgłoszę Pana Leszka Boczkowskiego do Komisji Rewizyjnej, ponieważ słyszałem że jest fachowcem od inwestycji, również dlatego, zgłaszam kandydaturę Pana Boczkowskiego. Czy Pan Leszek Boczkowski wyraża zgodę?”

Radny Leszek Boczkowski: „wyrażam zgodę, chociaż jestem pełen obaw o tą kandydaturę, czy przejdzie, ale wyrażam zgodę.”

Pan Przewodniczący: „bardzo proszę, kto z Państwa Radnych jeszcze ma inne propozycję?”

Radna Ewa Maculewicz: „ja zgłaszam Panią Anielę Gajdzis.”

Radna Aniela Gajdzis: „Dziękuję bardzo Pani Ewo, niestety przy tym, co słyszę o wnioskach, opiniach, jeżeli pracował tutaj Pan nawet przez trzy lata w Komisji i było wszystko bardzo ładnie, teraz zaczyna się, że ocena swojej pracy wychodzi nie taka, jak powinna, więc się dziwie. Także dziękuję bardzo, ale do takiej Komisji po prostu nie chcę.”

Pan Przewodniczący: „czyli nie wyraża Pani zgody?”

Radna Aniela Gajdzis: „nie.”

Radna Ewa Maculewicz: „mogę Panie Przewodniczący zapytać kolegę Boczkowskiego.”

Pan Przewodniczący: „tak, za chwilę po zgłoszeniu kandydatów, czy jeszcze ktoś z Państwa Radnych ma kandydatury? Za chwilę będziemy przesłuchiwać kandydatów. Czy ktoś z Państwa Radnych zgłasza jeszcze kandydata? Pytam po raz ostatni. Nie ma innych kandydatów. Zamykam listę zgłoszonych kandydatów. Teraz Pani Ewo może Pani zapytać Pana Leszka Boczkowskiego, oczywiście nie wiem, czy Pan Boczkowski odpowie, ale bardzo proszę.”

Radna Ewa Maculewicz: „ja mam obawy Panie Leszku o frekwencje, uczestnictwo Pana w Komisjach. Jak Pan znajdzie czas na Komisje, bo Pan w ubiegłym roku nie był Pan często. Także pytam o czas i intencje, co Pan chce robić w tej Komisji?”

Radny Leszek Boczkowski: „Pani Ewo. Dlaczego czasami nie jestem, a ostatnio często na Komisjach przed sesją? Dlatego, że obowiązki, które mam nałożone w Starostwie, a zajmuję się inwestycjami, żeby było ciekawiej w tej chwili nie pozwoliły mi być na tej Komisji w dniu wczorajszym. Dzisiaj mogłem być, chociaż gdyby nawet wcześniej była zorganizowana sesja, też byłbym, natomiast ukłon na ręce Pana Przewodniczącego, że pozwolił zaoszczędzić mi jeden dzień z urlopu, którego w poprzednich latach tak naprawdę wykorzystywałem prawie już w połowie roku, będąc na tych Komisjach. Jeżeli Państwo mnie wybieriecie, chociaż sądząc po atmosferze, jaka jest w tej chwili, po moich wnioskach dotyczących przeprowadzenia innego terminu, bardzo wątpię w to, czy Państwo wybieriecie moją osobę, mogę pomóc w kontroli. Ale z tego jak się zachowuje Komisja Rewizyjna raczej wynika, że ona nie chce

kontrolować organu wykonawczego, a raczej go broni, czego przykładem są stanowiska i opinie Komisji Rewizyjnej dotyczące bezczynności Burmistrza. Nie liczę na to, że będę miał poparcie Pana Stanisława Kaweckiego, dla którego tak naprawdę moja nieobecność na Komisjach jest na rękę, bo nie musi mi odbierać głosu, albo nie dopuszczać do tego głosu. Także liczę na pozostałych Radnych, którzy rzeczywiście chcą, żeby ta Rada, Ci Radni wyszli obronną ręką z całej tej sytuacji jaka jest, gdyż Komisja stwierdza, że jest wszystko ok. Burmistrz przeprasza Panią Piterę za nieprawidłowości w swoim postępowaniu, Prokurator stwierdza, że należy przeprowadzić kontrolę organu wykonawczego i urzędników mu podległych, także coś jest nie tak w Komisji. Z dużym zrozumieniem podchodzę do rezygnacji Pana Krzysztofa Grabowskiego Dziękuję.”

Radny Stanisław Kawecki: „Kolego Radny, jak już tak mówisz o takim szykanowaniu strasznym na Komisjach, to może po prostu wystarczy tak jak wszyscy radni zabierać głos wtedy, gdy jest on udzielony, nie wchodzić z głosem, wtedy gdy inne osoby wypowiadają się lub został głos udzielony innej osobie. Może po prostu należy w sposób cywilizowany na Komisjach zachowywać się i wtedy nie będzie żadnego uporządkowywania pracy Komisji. Po prostu należy zabierać głos po wcześniejszym udzieleniu głosu, tak jak teraz to robi każdy radny.”

Radny Leszek Boczkowski: „Nie chcę rozwijać tego tematu, bo byśmy mogli zbyt długo na ten temat dyskutować, a to nie jest miejsce i czas, żeby o tym rozmawiać. Każdego odwołuje do pamięci swojej, posiedzenie Komisji, gdzie chociażby Pan Przewodniczący bronił mojego prawa do zadawania pytań. Natomiast Pan Przewodniczący udzielał odpowiedzi chociaż nie był pytany, zapytany o zupełnie co innego i chciał odpowiedzieć, ale zamknijmy ten temat nie chce go rozwijać. Pytanie jeszcze mam, czy zgodnie ze statutem ja mogę głosować we własnej sprawie?”

Pan Przewodniczący: „tak jesteś Radnym i zawsze może czy na Przewodniczącego, czy członków Komisji zawsze głos Radnego jest.”

Więcej pytań nie było. W związku z tym radni przystąpili do przegłosowania kandydatury Radnego Leszka Boczkowskiego na członka Komisji Rewizyjnej.

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych,

Wynik głosowania: 5 głosów było „za”, 5 głosów było „przeciw”, 3 głosy „wstrzymujące się”.

Głosowanie nie wyłoniło nowego członka Komisji Rewizyjnej, w związku z tym Pan Przewodniczący ogłosił 10 minutową przerwę, po której wznowił zgłaszanie kandydatów na członków Komisji Rewizyjnej.

Po 10 minutach nastąpiło wznowienie obrad.

Radny Stanisław Kawecki: „skoro nie chce kandydować Pani Aniela Gajdzis, proponuję Panią Grażynę Napiórkowską na Członka Komisji Rewizyjnej.”

Pan Przewodniczący: „czy Pani wyraża zgodę?”

Radna Grażyna Napiórkowska: „tak, wyrażam zgodę.”

Radny Marcin Frączek: „ja proponuję ponownie kandydaturę Pana Leszka Boczkowskiego, myślę, że to jest odpowiednia osoba na to stanowisko.”

Pan Przewodniczący: „rozumiem, że Pan wyraża zgodę, ponieważ pierwsza była wyrażona?”

Radny Leszek Boczkowski: „Tak, wyrażam”

Więcej kandydatów nie było, w związku z tym **Pan Przewodniczący** zamknął listę kandydatów i przypomniał, że głosowanie jest jawne, wybieranie następuje zwykłą większością głosów. Nazwiska kandydatów były podane w sposób alfabetyczny. Na liście do głosowania jako pierwszy był Pan **Radny Leszek Boczkowski**, jako druga była Pani **Radna Grażyna Napiórkowska**.

Przystąpiono do głosowania kandydatur na członka Komisji Rewizyjnej. W głosowaniu wzięło udział 13 radnych, Pan **Radny Leszek Boczkowski** otrzymał 5 głosów "za", Pani **Radna Grażyna Napiórkowska** otrzymała 8 głosów "za". Nie było głosów wstrzymujących. W związku z tym nowym członkiem Komisji Rewizyjnej została Pani **Radna Grażyna Napiórkowska**.

Więcej pytań nie było. W związku z tym **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 10 głosach „za” i 3 głosach „wstrzymujących”

**podjęła uchwałę nr XXXII/258/14
w sprawie ustalenia składów osobowych Komisji Rewizyjnej,
który stanowi załącznik nr 3 do protokołu.**

Radny Stanisław Kawecki: „Panie Przewodniczący, czy można?”

Pan Przewodniczący: „w sprawie?”

Radny Stanisław Kawecki: „w sprawie przerwy, która była. Otóż czy w trakcie przerwy możemy wychodzić tutaj przed budynek Domu Kultury czy nie? Możemy korzystać z podwórza, czy nie?”

Pan Przewodniczący: „a tego, to nie wiem, nie mam zielonego pojęcia, czy nie wolno, chyba możemy jak wszyscy mieszkańcy Jezioran, tak wydaje mi się przynajmniej.”

Radny Stanisław Kawecki: „cieszę się, bo w trakcie przerwy wyszedłem i widziałem fakt wywierania silnego nacisku na Radnych, gdzie kazano mi się z tego miejsca wynosić, bo jest to spotkanie takie, a nie inne.”

Pan Przewodniczący: „ale bardzo przepraszam, czy ktoś z Radnych?”

Radny Stanisław Kawecki: „nie z osób tutaj z widowni. Są to rzeczy niedopuszczalne, wywieranie nacisku na Radnego, jest to niedopuszczalne, aby Radnemu mówić komu ma przerwać, a komu ma nie przerywać.”

Pan Przewodniczący: „ja nie wiem Panie Stanisławie, jeżeli to Radny zgłaszałby to moglibyśmy, a skąd Pan wie, co tam się działo, jeżeli Pana tam nie było.”

Radny Stanisław Kawecki: „bo słyszałem, ponieważ obraźliwe słowa były kierowane bezpośrednio do mnie.”

Pan Przewodniczący: „bardzo proszę o nie komentowanie, Panie Zdzisławie jeszcze raz Pana ostrzegam, moja cierpliwość się skończy i pomimo całego szacunku dlatego, że lubię i chcę, żeby jak najwięcej mieszkańców było, dlatego taka też godzina sesji. Ale bardzo proszę o nie przekrzykiwanie się. Czy ktoś jeszcze zgłasza oprócz Pana Stanisława jakieś próby nie wiem czego? Nie widzę zgłoszeń. Przechodzimy do kolejnego punktu.”

4) utworzenia odrębnych obwodów głosowania w Domu Pomocy Społecznej w Jezioranach oraz w Oddziale Zewnętrznym w Kikitach Zakładu Karnego w Barczewie,

Radna Ewa Maculewicz odczytała projekt uchwały, po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych. Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”

podjęła uchwałę nr XXXII/259/14
w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w Domu Pomocy Społecznej w Jezioranach oraz w Oddziale Zewnętrznym w Kikitach Zakładu Karnego w Barczewie,
która stanowi **załącznik nr 4 do protokołu.**

5) udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Anny i św. Jerzego w Radostowie dotacji z budżetu Gminy Jeziorany na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?
Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały, po którym radni przystąpili do głosowania. Rada jednogłośnie (13 głosów "za")

podjęła uchwałę nr XXXII/260/14
w sprawie udzielenia Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Anny i św. Jerzego w Radostowie dotacji z budżetu Gminy Jeziorany na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
która **stanowi załącznik nr 5 do protokołu**

6) przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Jeziorany na rok 2014”,

Radny Leszek Boczkowski: „ja mam pytanie do Pana Burmistrza. Z którym schroniskiem jest podpisywana umowa? Zgodnie z tym programem opieki w paragrafie czwartym mamy informację, że zwierzęta bezdomne będą umieszczane w schronisku, z którym Gmina podpisała umowę.”

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy: „jest wymienione schronisko, ale niepamiętany w tej chwili jaka jest jego nawa. Już dwa lub trzy pieski zostały oddane.”

Radny Leszek Boczkowski: „ale jest podpisana umowa?”

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy: „tak, jest podpisana umowa.”

Pan Wojciech Sobierański – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „ale z kim?”

Radny Leszek Boczkowski: „nie wiadomo.”

Pan Przewodniczący: „ja myślę, że to jest do sprawdzenia, skoro jest.”

Radna Romualda Szoka zwróciła się do **Pana Wojciecha Sobierańskiego:** „Proszę Pana na sesji, to się siedzi swobodnie, a nie tak jak na dancingu. Jak Pan siedzi? Lekceważąco.”

Pan Przewodniczący: „ale Pani Romko.”

Radna Romualda Szoka: „Proszę Pana, to jest lekceważące powagę całej sesji

Radny Stanisław Kawecki: "kultura obowiązuje nas wszystkich”

Pan Przewodniczący: „ale nie radni są od tego, żeby zwracać uwagę”

Więcej pytań nie było w związku z tym **Pan Przewodniczący** odczytał projekt uchwały, po czym wszyscy obecni radni przystąpili do głosowania.

Rada przy 13 głosach „za”

podjęła uchwałę nr XXXII/261/14

**w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Jeziorany na rok 2014”,
która stanowi załącznik nr 6 do protokołu**

7) wprowadzenia regulaminu korzystania z boisk wiejskich usytuowanych na terenie Gminy Jeziorany,

Radny Leszek Boczkowski „Panie Przewodniczący dostaliśmy, bo rozumiem już po zmianach, Komisja pracowała, ten regulamin i tam są wprowadzone dwa słowa „oraz” itd. To taka tylko techniczna uwaga. W punkcie trzecim Administratorem boisk jest Ośrodek Sportu i Rekreacji przy ul. Konopnickiej 13. Teraz brakuje mi informacji w tym regulaminie, w jaki sposób będzie dostępny regulamin dla osób korzystających z tego boiska. Bo zaakceptowanie treści tego regulaminu zezwala tym osobom na korzystanie. Tutaj nie ma informacji gdzie on będzie dostępny. Ja uważam, że tu można byłoby dopisać, że regulamin jest do wglądu w tym i w tym miejscu.”

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy: „będzie na tablicy ogłoszeń, tak jak na placu zabaw.”

Radny Leszek Boczkowski: „a tu jest to napisane, że będzie na tablicy?”

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy: „nie, dopowiedziane”

Radny Leszek Boczkowski: „dopowiedziane. Bo tu jest takie bardzo mocne sformułowanie, że zaakceptowanie tego regulaminu wiąże się z tym, że odpowiedzialność za ewentualne zdarzenia itd. przechodzi na korzystającego. Zrozumiałe, że trzeba wiedzieć, żeby się zapoznać.”

Radny Stanisław Kawecki: „paragraf 10 mówi o tym, że „korzystanie z boisk wiejskich jest równoznaczne z akceptacją niniejszego regulaminu.”

Radny Leszek Boczkowski: „dobrze.”

Pan Przewodniczący: „ja proponowałbym w punkcie 3, gdzie jest napisane, że administratorem boisk jest Ośrodek Sportu i Rekreacji dopisać, że regulamin będzie wywieszony na tablicach informacyjnych przy boiskach sportowych.”

Radny Leszek Boczkowski: „o właśnie, bardzo dobrze.”

Pan Przewodniczący: „jeżeli takie tablice są faktycznie tam, to myślę, że dopisanie czegoś takiego nie będzie problemem.”

Radny Stanisław Kawecki: „Panie Przewodniczący, a co będzie gdy po raz kolejny wjadą na boisko ze skuterem lub samochodem wyścigowym i taką tablicę wyrzuca, z czym notorycznie mam do czynienia w niektórych miejscowościach?”

Pan Przewodniczący: „nie mam pojęcia, to ciężko przewidzieć.”

Radny Stanisław Kawecki: „jest regulamin opracowany, jest przedyskutowany, jest przegłosowany. Zostawmy to. Ileś pracy na to w Komisji na to poświęcono.”

Radny Leszek Boczkowski: „musi ten regulamin gdzieś być dostępny.”

Pan Przewodniczący: „moim zdaniem też.”

Radny Wiesław Budrewicz: „ja widzę to tak, że regulamin wywieszony będzie przy każdym boisku. Mamy na terenie sołectw regulaminy w mniejszym formacie, laminowane, nie jest to taki wielki koszt.”

Pan Przewodniczący: „a może nazwijmy to w miejscach zwyczajowo przyjętych, bo nie wiem czy wszędzie są te tablice?”

Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy: „będą.”

Pan Przewodniczący: „skoro będą, to myślę, że taki zapis też może być. Proszę Państwa, w takim razie jest to mój wniosek formalny o wprowadzenie do regulaminu korzystania z boisk wiejskich w punkcie trzecim, po kropce dopisać: „Regulamin wywieszony będzie na tablicach ogłoszeń przy boiskach wiejskich”. Kto z Państwa Radnych jest za wprowadzeniem tej zmiany do regulaminu?”

Radna Aniela Gajdzis „Panie Przewodniczący, a może w punkcie dziesiątym: Korzystanie z boisk wiejskich jest równoznaczne z akceptacją niniejszego regulaminu, i tu dopisać: „który wywieszony będzie na tablicach informacyjnych.”

Pan Przewodniczący „Bardzo dobrze Pani Anielo, czyli w punkcie dziesiątym dopisujemy po przecinku „Korzystanie z boisk wiejskich jest równoznaczne z akceptacją niniejszego regulaminu, który wywieszony jest na tablicy informacyjnej”.

Więcej pytań nie było, w związku z tym Rada przystąpiła do głosowania. Przy 12 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym” radni wprowadzili zmianę do regulaminu.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały, po czym Rada przystąpiła do głosowania.

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych i wszyscy głosowali „za” podjęciem w/w uchwały. W związku z tym Rada

**podjęła uchwałę nr XXXII/262/14
w sprawie wprowadzenia regulaminu korzystania z boisk wiejskich usytuowanych na
terenie Gminy Jeziorany,
który stanowi załącznik nr 7 do protokołu.**

8) rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran,

Pan Przewodniczący poprosił o przeczytanie stanowiska Komisji Rewizyjnej w sprawie skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran.

Radna Grażyna Kołota, która odczytała w/w stanowisko, które stanowi **załącznik nr 8 do protokołu**.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do stanowiska Komisji Rewizyjnej?
Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały, po którym radni przystąpili do głosowania.

Rada przy 13 głosach „za”

**podjęła uchwałę nr XXXII/263/14
w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran,
która stanowi załącznik 9 do protokołu**

9) rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran,

Radna Grażyna Kołota odczytała stanowisko Komisji Rewizyjnej w w/w sprawie, które stanowi **załącznik nr 10 do protokołu**.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do stanowiska Komisji Rewizyjnej?
Pytań nie było.

Następnie **Pan Przewodniczący** odczytał projekt uchwały, po którym radni przystąpili do głosowania.

Rada przy 10 głosach „za” i 3 głosach „wstrzymujących”

podjęła uchwałę nr XXXII/264/14
w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza Jezioran,
która stanowi załącznik nr 11 do protokołu

10) rozpatrzenia skargi na Burmistrza Jezioran,

Radna Grażyna Kołota, odczytała stanowisko Komisji Rewizyjnej w w/w sprawie, które stanowi **załącznik nr 12 do protokołu**.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do stanowiska Komisji Rewizyjnej?
Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały, po którym radni przystąpili do głosowania. Rada przy 11 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym”

podjęła uchwałę nr XXXII/265/14
w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Jezioran,
która stanowi załącznik nr 13 do protokołu

11) wyrażenia bądź nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2015 roku,

Pan Przewodniczący: „tu już tak tradycyjnie i zwyczajowo oczywiście udzielam głosu również Państwu Sołtysom, jeżeli oczywiście Państwo chcecie zabrać głos w sprawie funduszu. Wiem, że było spotkanie sołtysów. Przykro mi bardzo, niestety było ono w godzinach mojej pracy i nie mogłem być, ale bardzo proszę jak Państwo uważacie i chcecie zabrać głos, to teraz możecie powiedzieć, czy ten fundusz jest dla Was potrzebny czy nie.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: dla mojej wsi ten fundusz, to jest bardzo potrzebny, bo nawet o takie drobne rzeczy, to już byśmy nie prosili Gminy, o ile stać Gminę na ten fundusz oczywiście, ale jeżeli jest stać Gminę to ja jestem za.”

Pan Bogdan Wierzbicki – Sołtys Zerbunia: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Fundusz Sołecki był raz uchwalony dwa lata temu. Wysoka Rada podjęła taką decyzję i nic z tego nie było. Rozbudziliśmy wśród mieszkańców pewne oczekiwania i nadzieje, zrobiliśmy zebrania, na których dyskutowaliśmy nad projektami i tak dalej. Ja tutaj pozwolę sobie rzucić kamyczek do ogródka Wysokiej Rady - to Wysoka Rada uchwalając coś winna dopełnić pilnowania tego, aby zostało to zrealizowane, nie wyszło to. Wysoka Rado taki Fundusz na pewno każdej Wsi przydałby się, jeśli mądrze będzie zagospodarowany. W tym roku Pan Prezydent RP podpisał nową ustawę o tym, iż po pierwsze, można łączyć fundusze w ramach kilku sołectw, co by dało większą kwotę i mogło zrealizować jakąś większą inwestycję, po drugie, zwiększył odpis, który Państwo przeznaczają na ten cel. Moje zdanie jest takie, jeśli mamy podjąć uchwałę o tym funduszu i jej znowu nie zrealizować to tego nie róbmy. Jest powiedzenie, że jeżeli masz wydać polecenie psu, którego on nie wykonać, to nie dawaj. Dziękuję.”

Radny Leszek Boczkowski: „Państwo sołtysi, zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim, Rada wyraża opinię o tym, żeby ten fundusz uchwalić bądź nie. Natomiast realizacja tego funduszu należy do Burmistrza i tu jest zaniechanie i te właściwe sformułowanie o tym psie, właśnie w kontekście tego jest niewłaściwe. Tylko błędem tej rady jest to, że nie wyciągnęła konsekwencji wobec Burmistrza, że nie zrealizował tego funduszu sołeckiego, bo to jego obowiązkiem ustawowym było zrealizowanie tego funduszu.”

Pan Bogdan Wierzbicki – Sołtys Zerbunia: „ale obowiązkiem, przepraszam, że tak wtrączę, obowiązkiem Rady było też dopilnowanie.”

Radny Leszek Boczkowski: „zgadza się, zgadza się. Były na ten temat gorące dyskusje, Pan Burmistrz powiedział: to sobie realizujcie. Arogancja władzy, niestety Proszę Pana, nie można kogoś zmusić do czegoś. Dzisiaj podjęliśmy uchwałę, że skarga jest zasadna i cóż z tego?”

Pan Bogdan Wierzbicki – Sołtys Zerbunia: „takie jest prawo.”

Radna Ewa Maculewicz: „teraz powiem jako sołtys. Zawsze byłem zwolennikiem funduszu sołeckiego i zgadzam się z tym co mówił kolega Boguś Wierzbicki. Dobrze byłoby gdyby ten fundusz w przyszłym roku został zrealizowany, tym bardziej, że są wybory, będą nowi sołtysi prawdopodobnie, niewiadomo co będzie się myśleć o władzy i tak dalej. Fundusz Sołecki daje duże możliwości, mamy ogromne potrzeby także ja, patrząc na korzyść mojej wsi i potrzeby Derca. Absolutnie zagłosuje za tym, ale wiem, i tylko tak powiem, Panie Przewodniczący, że większość sołtysów jest temu przeciwna.”

Pan Przewodniczący: „znaczy przeciw, czy nie chciała? Przeciw była?”

Radna Ewa Maculewicz: „nie chcą funduszu sołeckiego, bo to się wiąże z pracą, z obowiązkami, ale i też z ogromną odpowiedzialnością i czy z atmosferą. Część nie dochodzi do zrealizowania, to później sołtys jest z tego rozliczany. Także ja mam nadzieje, znaczy uważam, że dobrze jeżeli fundusz sołecki istnieje. Dziękuję bardzo.”

Radny Marcin Frączek: „tak, tutaj Pani Ewa ma po części rację, ponieważ niechęć sołtysów wynika z tego, że były spotkania ze społeczeństwem. Społeczeństwo bardzo optymistycznie do tego podeszło, włączyło się naprawdę super do tego, były tysiące pomysłów, które, nawet nie wiecie ile jest potrzeb we wsiach, ale ustalili wszystko, żaden wniosek nie był odrzucony, Burmistrz przyjął wszystko, nie zostało to wykonane. I tutaj pojawia się problem. Niechęć wynika nie z tego, że nie chcą, tylko ze sposobu, w jaki to było przeprowadzone. Bo tak na dobrą sprawę wtedy ludzie się spotykają, zaczynają działać, sołtys zaczyna działać i Rada Sołecka, zaczynają ludzie współdziałać. Przy tym wystarczyłyby jakieś konkretne sumy, a ludzie powiedzieliby, że chwileczkę tutaj zaoszczędzimy, sami to zrobimy. Jak nie było sum, nie było funduszu zaczął się kolejny maraton, niedługo po prostu, jeżeli ma być tak, to naprawdę nie będzie ludzi, którzy startują na sołtysów, no bo skoro najpierw się przeprowadza dwa, trzy, cztery spotkania, obiecuje się coś, przekazuje się te informacje wszystkie, a później się tego nie realizuje, to naprawdę wychodzi się na nie wiadomo kogo. Dziękuję.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: „tak jak Pan Marcin powiedział, wszystkie gromy na nas spadają. Sołtys Ty kłamiesz, że nie ma funduszu. Później, co ja mam powiedzieć?”

To ja mówię idźcie do Gminy i zapytajcie jak mi nie wierzycie. No i my dostajemy za przeproszeniem po łbie za to, że jak to mówię Wysoka Rada nie uchwaliła.”

Pani Janina Duda – Sołtys z Lekit: „było coś obiecywane, sołtysi pokradli pieniądze, takie są opinie.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: „takie są teksty na wsi.”

Pani Janina Duda – Sołtys z Lekit: „sołtysi zmarnowali pieniądze, pokradli.”

Pan Bogdan Wierzbicki – Sołtys Zerbunia: „ja jeszcze raz, ja nie roszczę sobie prawa do tego, aby reasumować to, co żeśmy mówili na spotkaniu sołtysów, ale ja się zgadzam z tym co powiedział tutaj, jeśli Pan pozwoli, Pan Radny Marcin tylko z jednym wyjątkiem. Nie ma niechęci wśród sołtysów, wśród sołtysów jest jedna wielka chęć. Tylko jest obawa, że znowu będą, to jako Wierzbicki powiem, gruszki na wierzbie. To, że będą to gruszki na wierzbie, a jeśli tak ma być to my się nie chcemy wystawiać do wiatru, być tymi, którzy mówią: chłopaki tu boisk, tam płot, a potem gdzie jest boisko gdzie jest płot, nie ma i tak dalej. Być może tu się mogę zgodzić, że część z tych projektów, które były w tej pierwszej edycji była niedopracowanymi, ale z całym szacunkiem, jeśli było, nie wiem, ja to wiem tylko ze słyszenia, jeśli było spotkanie gdzieś organizowane przez województwo na temat Funduszu Sołeckiego i pojechali wszyscy tylko nie sołtysi, no to trudno żebyśmy wiedzieli jak to się robi. Wszyscy, my jesteśmy tylko sołtysami i ja już wówczas mówiłem, że z ramienia Rady czy zarządu miasta powinno się wydzielić kogoś, kto temu biednemu sołtysowi wytłumaczyłby, powiedział, że kosiarka może być, ale wycieczki nie da rady zrobić. To śmiać się nie ma co, my wcale nie musimy się znać, jeśli Wysoka Rada ustali, że ma być fundusz sołecki i będzie to zrealizowane, to ja się czterema rękami podpisuje pod tym, ale jeśli Wysoka Rada ma podjąć uchwałę, która za chwilę zapomnimy, że była podjęta, to ja czterema łapami się z tego wycofuję. Dziękuję.”

Radny Wiesław Budrewicz „Proszę Państwa ja niedawno, w sobotę tamtego tygodnia miałem spotkanie w miejscowości Ustnik i tam mi zarzucono, że ja te pieniądze mam na koncie. Taka jest prawda, i dlaczego ja z tego konta nie chcę im dać? Wiem, że mają taką potrzebę, oni są też w wielkim błędzie, bo myślą, że pieniądze mogą iść na przykład na naprawę dachu budynku siedmiorodzinnego, co im wybiłem to z głowy, że nawet jeżeli byłby pieniądze z Funduszu sołeckiego to oni i tak nie dostaliby na to. W pewnych rzeczach nie można tak szastać albo damy kość albo damy ogarek. Jak się w Urzędzie Miasta zapytałem czy na ten Projekt Funduszu Sołeckiego mamy pieniądze, nie uzyskałem odpowiedzi, ale w budżecie 240 tyś. nie mamy. To co my sołtysi, bo ja mówię teraz jako sołtys, to co my sołtysi tej kadencji mamy zrobić? Czy mamy podstawy zrobić taką wypustkę w plener, że tak zrobimy wszystko, tylko jak zrobimy uchwałę, a ta uchwała przez tych sołtysów, tych radnych, nie będzie mogła być zrealizowana, więc następnie ja, Józek, Pan Bogusław i jeszcze inny sołtys będzie zostawał, choć już nie będzie sołtysem, wypychany palcem, zatwierdziłeś uchwałę i ja z tego nic nie mam. Następne zebrania będą z Radami Sołeckimi, tam też nie siedzą byle jacy ludzie, tylko zaufani mieszkańców i będę dalej świecił oczami jak przez dwanaście lat. Dziękuję.”

Radny Stanisław Kawecki: „Proszę Państwa, pamięć ludzka jest dość zawodna i krótka i wydawałoby się, że tam gdzie ludzie powinni pamiętać dłużej, to pamiętają najkrócej. Ponad połowa zadań, które spłynęły do funduszu sołeckiego została zrealizowana w tej, czy

innej formie, ale została zrealizowana. W tym czasie nie wiemy, czy pamiętają sołtysi z Radostowa, czy Radni z Franknowa, czy z Radostowa, że w tym czasie były dwie potężne inwestycje: kanalizacja we Franknowie i kanalizacja w Radostowie. Czy w tym czasie nie były te dwie inwestycje realizowane? Chyba były w tym czasie realizowane te dwie inwestycje i jeżeli Pan Burmistrz miał do wyboru zakup do sołectwa piłkarzyków, bilardu, kina domowego, radia dobrej klasy czy dokończenia tych dwóch inwestycji, to wybrał te inwestycje. Teraz stoimy troszkę w innej sytuacji, troszkę w innym miejscu. Na pewno ta Rada jakkolwiek decyzji nie podjęłaby, to ta Rada nie będzie tej decyzji realizowała, to będzie realizowała nowa Rada i będą realizowali nowi sołtysi.”

Radny Marcin Frączek: „to nie patrzmy wstecz i dajmy innym się wykazać.”

Radny Stanisław Kawecki: „patrzmy do przodu i wiadomo, że w Gminie ilość pieniędzy jest ograniczona. Są pieniądze i są one ograniczone i rzecz jest bardzo prosta: nie robimy inwestycji czy robimy inwestycji mniej i realizujemy Fundusz Sołecki. Ja dzisiaj będę głosował, za funduszem sołeckim, daje to zielone światło przyszłej Radzie, przyszłym sołtysom, proszę realizujcie to, decydujcie. Dziękuję.”

Pan Przewodniczący: „Proszę Państwa, ja akurat wtedy, kiedy fundusz sołecki został uchwalony głosowałem przeciwko funduszowi sołeckiemu i głosowałem nie dlatego przeciwko, że nie chcę. Uważam, że on powinien być jak najbardziej i wsie powinny być aktywne. Tylko ja w tamtym momencie, gdy głosowałem, wiedziałem, że nie zostanie on zrealizowany i z resztą mówiłem wtedy o tym, że spowoduje tylko kłótnie między mieszkańcami, sołtysami i innymi osobami. Wola Rady była taka, jaka była. Fundusz przegłosowano i tu się nie zgadzam, bo skoro uchwała Rady została podjęta, więc Burmistrz jest zobligowany do jej wykonania bez względu na to, czy są inwestycje w Radostowie i Franknowie czy ich nie ma. W Lekitach i w innych miejscowościach tej inwestycji nie było. I dlatego Proszę Państwa w dniu dzisiejszym podjęcie decyzji za przyszłych radnych i przyszłego Burmistrza jest bardzo trudne. Ja myślę, że za chwilę, mam nadzieję przynajmniej, pewnie zadam trudne pytanie dla Pani Skarbnik, bo to przecież ona najbardziej wie, jak wygląda nasz budżet. Bo znowu uchwalić Proszę Państwa i znowu spowodować to, żeby ludzie na wsiach między sobą się kłócili, no to chyba nie o to chodzi. Tak zaktywizować jak najbardziej, ale czy w ten akurat sposób? Bo co z tego, że my w tej chwili podejmiemy uchwałę? Nas nie będzie od listopada, będą inni Radni, może inny Burmistrz, może inni sołtysi, niewiadomo. To społeczeństwo zadecyduje, ale ta szala zostanie wtedy tak i trzeba będzie, ktoś będzie musiał ją ponieść. Dlatego to bardzo trudna decyzja i trzeba ją bardzo mocno wybadać. Ja liczę na to, że Pani Skarbnik za chwilę pomoże nam podjąć tą decyzję, bo ona, ona jest związana z finansami. Proszę Państwa, nie oszukujmy się, jeżeli nas stać to tak, ale jeżeli nie, to nie róbmy niepotrzebnej zadymy na wsiach.”

Pan Tadeusz Nowotko – Sołtys Krokowa: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pan Stanisław dobrze mówi. Pieniądze, które miałyby być przeznaczone na budżet na Fundusz Sołecki one poszły w jakimś innym celu na wioski typu Franknowo. A może zrobić coś takiego, żeby w ogóle w budżecie zlikwidować zapis Pieniądze na Fundusz sołecki? Odejdzie dyskusja na sesji, odejdzie dyskusja w wioskach, bo jeżeli nie ma pieniędzy na realizację pod nazwą Fundusz Sołecki to po co się martwić o to.”

Pan Przewodniczący: „Rada musi podjąć taką uchwałę” .

Pan Tadeusz Nowotko – Soltys Krokowa: „Rada podjąć musi, ale zrealizować nie musi.”

Pan Przewodniczący: „Burmistrz powinien zrealizować, nie Rada .”

Pan Tadeusz Nowotko – Soltys Krokowa: „Panie Przewodniczący, poniedziałkowa opinia sołtysów na spotkaniu była jedna, jeżeli będzie realizacja tak, jeżeli nie ma realizacji nie zawracajmy sobie głowy.”

Radny Leszek Boczkowski „Proszę Państwa, dlatego ustawodawca przewidział, że rok wcześniej Rada decyduje, czy ten fundusz będzie tworzony w roku 2015, żeby tak kształtować budżet, żeby znalazły się te środki na realizację. Nikogo nie zmuszają Radni, żadnej rady sołeckiej, żeby wniosek złożyła. Jeżeli złożą dwie wsie, dwie rady sołeckie będą miały i złożą prawidłowo, Burmistrz nie odrzuci tych wniosków, bo będą źle napisane, to tylko te będą realizowane. Ale skoro jest wywołana uchwała i tam jest napisane, że wykonanie powierza się Burmistrzowi i ma on obowiązek ustawowy, to powinien to zrealizować. I teraz jeżeli usłyszy Pan od obecnego Burmistrza, że on tego nie będzie realizował, to nie uchwalamy funduszu sołeckiego. Jaka jest korzyść z utworzenia funduszu sołeckiego? Szukanie jakichś wspólnych celów we wsi jednoczy tych ludzi. Spytałem tu Pana Marcina, czy ktoś się kłóci w przypadku jego miejscowości, nikt się nie kłócił, wypracowali jakieś wnioski, ale też Państwo wiecie o tym, bo jest to również na stronie i BIP-ie i Pani, która przyjmowała wnioski informowała na co można przeznaczyć środki, nie na wycieczkę, nie na zabawę, tylko na konkretne rzeczy, które są w strategii czy rozwoju wsi i tak dalej. Na te potrzeby, które są w danej miejscowości, ale to Wy wtedy decydujecie, co jest ważne i nie musicie chodzić do Burmistrza tego, czy następnego i prosić go o to. To jest jego obowiązkiem wtedy. Ale w momencie, kiedy nie uchwalamy tego funduszu sołeckiego pozbawiamy się tej możliwości i teraz pytanie, czy są pieniądze w budżecie, no i oczywiście zawsze będzie odpowiedź, że nie ma, bo deficyt w budżecie jest duży i zawsze będzie źle. A być może sytuacja się odwróci, że te wasze pieniądze z funduszu sołeckiego przez was kontrolowane będą lepiej wydatkowane. Wy lepiej wiecie, co jest wam potrzebne, pójdziecie będziecie klamkować da albo nie da. Tu ma obowiązek dać i dlatego jest ten rok wcześniej, żeby służby finansowe Burmistrza przygotowały się wiedząc, że muszą zaplanować dochody i będą widziały, że mają wydatki. To co Pan Bogusław powiedział, Prezydent zmienił zapisy, daje możliwości łączenia się, mamy wspólny cel. Sąsiednie miejscowości realizują coś wspólnego na pograniczu, jest większa siła tych pieniędzy. To jest bardzo dobry kierunek, co więcej, większy zwrot jest wykorzystanych, wtedy pamiętam było chyba 18% a teraz chyba dochodzi do 30 to jest dużo, czyli to pobudza inicjatywę mieszkańców, bo jeżeli tak rzeczywiście nie opłaca się, bo niewiadomo czy będzie to zrealizowane determinacja Radnych i społeczności rad sołeckich nacisku na Burmistrza, żeby zrealizował te rzeczy, tylko tyle.”

Radna Teresa Parzonka: „tutaj Pan Radny Leszek powiedział większość tego, co ja miałam powiedzieć. Chciałam tylko dodać, że jeżeli uchwalimy fundusz sołecki, to nie powinniśmy wydawać tych pieniędzy na kosiarki, na różne takie drobne rzeczy, tylko teraz jeżeli można łączyć fundusze z paru sołectw możemy wyremontować na przykład jakąś drogę, mogą się połączyć sołectwa w pięć, czy ileś, to po prostu trzeba ustalić, czy zrobić kawałek chodnika, a nie kupować takie drobne sprzęty i skoro nie ma pieniędzy w budżecie to trzeba to racjonalnie wykorzystać.”

Radny Wiesław Budrewicz: „Proszę Państwa, czy ja mogę zabrać głos”

Pan Przewodniczący: „bardzo Proszę Pan Wiesiu, dobrą wiadomość Pan ma, dlatego udzielam głosu poza kolejnością.”

Radny Wiesław Budrewicz: „musiałem się wycofać z Komisji, gdzie pojechałem na spotkanie do Warmińskiego Zakątka. W 2015 roku Gmina Jeziorany otrzymała około miliona złotych, są 22 małe projekty które będą realizowane we wsiach, sołectwach, ale też musimy wiedzieć, że swój wkład będziemy musieli mieć, że to jest tylko 80%, 75% dofinansowania do danych projektów, które sołtys z Radą Sołecką będzie mógł wykorzystać. To może zatrzymajmy te pieniądze na wkład, gdzie Gmina będzie musiała, nie sołtys będzie musiał latać po bankach na ten wkład własny.”

Radny Leszek Boczkowski: „tylko z funduszu sołeckiego?”

Radny Wiesław Budrewicz: „tylko z funduszu sołeckiego, może tak zrobimy. Drodzy koledzy sołtysi, mamy jeszcze tak zwane, wczoraj byłem, odbierałem laurkę na małe projekt typu świetlica, plac zabaw, polepszenie warunków nawet. Proszę Państwa był projekt Kochanówki. Pan Sołtys Radostowa Józef wie gdzie jest Kochanówka za to krzewów nakupili, nastawiali, zrobili taki wokół placu zabaw i te krzewy będą rosły kilkanaście lat jak łobuzy tak zwane wiejskie nie wyrwą. Może zastanówmy się, ja też się zastanawiałem czy do tego typu projektów jest ten projekt, znajdziemy może tam te pieniądze na swój wkład, a dodatkowo jak nam zabraknie pięć czy sześć tysięcy w ramach Funduszu Sołeckiego żal nie dołożyć do tego projektu. Bo jak nie rozwiążemy tego tu i teraz to nigdy nie rozwiążemy tych problemów. Ja wiem, że każda wieś, moja też, moje „China Town” to jest bardzo ciężki problem, ja też bym chciał mieszkać gdzie miałbym większy ruch. Jest wielka gama można nawet drogi robić tak jak mówi Pani Aniela dwa sołectwa do kupy, które mają wspólną drogą mogli by uzyskać 25 -50 tysięcy to jest 25 odcinków można by było zrobić. Można budować tak jak jest kolego z Potryt z małych projektów, tak jak w kochanej Kochanówce, gdzie dostała pierwszą nagrodę, pierwsze miejsce w tych programach dostała. Tak jak jest w Potrytach, nie mają tego placu zabaw i przy pracy społeczeństwa można byłoby to zrobić. To nie jest takie głupie i ja myślę, że to jest sprawa do zrobienia, a jak Wysoka Rada zrobi, bo ja teraz mówię jako Sołtys, to tylko jest jej sprawa.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: „ja chcę odpowiedzieć na zarzuty Pana Stanisława Kaweckiego.”

Pan Przewodniczący: „Radnego Kaweckiego rozumiem.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa „Tak, chodzi o to, że w Radostowie koniecznie jest potrzebny ten ciągniczek z kosiarką pod spodem, żeby Pan Stasiek nie zarzucił później, że znowu są boiska nie koszone i chodnik jest w zimę nie odśnieżony. Bo tak jak było w tym roku: jechał sobie kierowca z drogi wojewódzkiej, nawalił śniegu, później trzeba prosić Pana Prezesa z Wodociągów oczywiście, żeby odśnieżyli, ale za drugim razem ja już jechałem za tym kierowcą do Jezioran. Patrę a on w Jezioranach 20km/h jedzie. Dzwonię do Biskupca do kierownika pytam się kto to wygrał przetarg teraz? No spółka z Wrocławia. A kto podwykonawcą jest? No Pan Zalewski. No to zadzwoniłem i powiedziałem dwa słowa, jeszcze raz nawalił śnieg na chodnik, to sprawa pójdzie do sądu o odśnieżanie, no bo dlaczego kierowca w Jezioranach dosuwa śnieg do chodników a w Radostowie zawala? A druga sprawa, tak jak Pan Wiesiek powiedział, ja napisałem do Warmińskiego Zakątka też na cztery, pięć tysięcy o malutki plac zabaw po byłym PGR- ze w Radostowie, bo tam jest

dwanaścioro dzieci takich jak to mówią, malusieńkich, nawet nie ma gdzie piaskownicy zrobić i wystąpiłem też do Agencji o ziemię, bo tam jest akurat taka do oddania, żeby Gmina przejęła tę ziemię no i napisałem też wniosek do tego lidera właśnie o malutki plac zabaw, no bo z czegoś trzeba korzystać tak jak Pan Wiesiek powiedział.”

Pan Bogdan Wierzbicki – Sołtys Zerbunia: „chciałem już ostatni raz, obiecuję. Po pierwsze żeby dobrze zrozumieć albo przeinterpretować to, co powiedział Pan Radny Kawecki. My w Zerbuniu mimo, że nie dostaliśmy pieniędzy na fundusz sołecki nie mamy do was pretensji, że macie wodociągi. Życzymy, aby leciała wam czysta i fajna woda, to jest po pierwsze, po drugie, tutaj Pan Radny Boczkowski właściwie wyjaśnił wszystko i ja tylko chciałem zwrócić uwagę, że my często nawet tak jak tu siedzimy nie bardzo wiemy gdzie dzwonią. Fundusz sołecki jest w określonym celu, nie można sobie drogi zbudować z Funduszu, tak jak wycieczki nie można tak i drogi. To mają być innego typu inwestycję i dlatego może ważne byłoby, jeśli Wysoka Rada podejmie decyzję, bo faktem jest to, co powiedział Pan Radny Boczkowski. Pieniądze Gmina ma, tylko Rada jest na to, aby powiedzieć, na to przesuwam, na to albo na to. Bo to nie jest tak, że nie ma ani grosza, jest i oczywiście Wysoka Rada się zastanowi, jakie są priorytety, co jest ważniejsze, bo ma określoną ilość tych pieniędzy i może dać na fundusz sołecki, wiadomo zabierając z czegoś innego. No to tak jak i w domu albo na wódkę albo na piwo. Natomiast wracając właśnie do tego, że jeżeli Wysoka Rada podejmie taką decyzję, to może warto byłby jeszcze przed tymi zebraniem wiejskimi zrobić jedno, czy dwa spotkania z sołtysami, żeby im naocznie powiedzieć, co wieś może z tego funduszu zrobić, żeby oni też przed tą wsią nie opowiadali dyrdymałów. Obiecałem, że ostatni raz. Dziękuję.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: „Pani Ewo, ja bardzo chciałem podziękować za kanalizację w Radostowie. A dlaczego? Bo ja mieszkam w najgorszym dołku w całej wsi i cały smrodek leciał koło mnie. Niech Pan Marcin to poświadczy, a nie to zapraszam wszystkich Radnych, tam jeszcze są niewykopane rowy, możemy odsłonić szpadelkiem i zobaczymy co jest w tamtych rowach. Ja zapomniałem właśnie podziękować dla Pana Staśka za tą kanalizację i ja mu bardzo dziękuję, bo przynajmniej jak ja teraz idę pod dom, całe życie miałem pod górkę do szkoły, do kościoła, wszędzie i teraz chociaż nie mam smrodu przed domem, bo wszystko co stało to naprzeciwko mojego domu, a trzcina sobie pięknie rosła. Dziękuję.”

Radna Ewa Maculewicz: „ja tylko chcę dopowiedzieć, że zanim fundusz sołecki w ogóle wszedł w życie, to była ubiegła kadencja i przypominam, że byliśmy z kolegą Leszkiem Boczkowskim na szkoleniu na temat funduszu sołeckiego. Także myślę, że jeżeli kolega nie odmówiłby to zrobimy jakieś szkolenie dla naszych sołtysów, jeśli kolega ma czas.”

Radny Leszek Boczkowski: „o ile pamiętam, bo to było w roku 2008.”

Radna Ewa Maculewicz: „ale jeżeli ten Fundusz by przeszedł to służymy pomocą, bardzo dziękuję.”

Radny Stanisław Kawecki: „dziękuję sołtysie Józku, że pewne rzeczy dostrzegasz. Jeśli mówiłem coś o ciągniczku, to mówiłem to w powiązaniu z paroma innymi rzeczami. Bo najpierw przychodźcie, zróbcie tą inwestycję, zróbcie ją i zróbcie ją. Jak się te inwestycje zrobi to przylatujecie, a czemu nie zrobiliście innej inwestycji. Za przeproszeniem do tego jednego mieszka z pieniędzy w Gminie ubiega się miasto Jeziorany i 22 sołectwa złożone z 27 miejscowości i musimy dbać o to, aby nie robić inwestycji tylko w jednej miejscowości,

ale robić w różnych miejscach w Gminie. Jeżeli został zrobiony w Radostowie chodnik, jeżeli została zrobiona kanalizacja, jeżeli na wasz wniosek zostało wybudowane boisko, które notabene nie jest wykorzystywane i zaraz po tym przybiegacie, a dlaczego nie zrobiono przybudówki na 50 m², która według wszelkich wyliczeń kosztowałaby 5 tysięcy, o której sam sołtysie informowałeś to ja mówię, że w kolejce o inwestycje stoją również inne miejscowości. A ciągniczek kupujcie sobie, byle on nie stał w pokrzywach, byle służył dla wsi. Jak wydacie pieniądze, tak one będą wam pracowały.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: „Panie Przewodniczący, czy mogę odpowiedzieć, ale ja nie mówiłem o inwestycji i tych ubikacjach tylko ja chciałem 5 tysięcy na ten projekt.”

Pan Przewodniczący „Dziękuję bardzo ,bo już zaczynamy omawiać inwestycje. Pani Maria chciała zabrać głos, bardzo proszę Pani Mario.”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy „Proszę Państwa, wszyscy Państwo macie racje. To nie ulega wątpliwości, że fundusz sołecki jest potrzebny i na pewno rośnie apetyt. Gdy sformułowana jest taka ustawa, to chciałoby się z niej skorzystać. Natomiast budżet Gminy, jak Państwo wiedzą, ja zawsze zwracam uwagę, najważniejsza jest rola dochodów. Najpierw trzeba mieć dochody i dopiero później je dzielić, a jeszcze na dodatek każdy dzień przynosi wpływy, każdy dzień przynosi rozchody w ramach planu, który zatwierdza Wysoka Rada po konsultacjach również społecznych, przecież nie inaczej. Też Państwo biorą udział, sołtysi na pewno w tworzeniu tego budżetu, bo wiedzą, co w danej miejscowości też jest wstawione do tego budżetu. Proszę wiedzieć o tym, że w tej chwili z budżetu, który musi spłacać kredyty 17 719 000 długów na początek roku, długu utrudnionego tym bardziej, że w tym roku jest inaczej zupełnie niż było przed laty, niż było przez ostatnie lata. Nagle mamy takie cięcia, milionowe cięcia subwencji ogólnej. To jest ogromna rzecz nie mieć takich pieniędzy co miesiąc systematycznie jednej dwunastej. Proszę Państwa, wypłaty wynagrodzeń dla oświaty, dla wszystkich służb muszą pójść normalnym torem, wszystkie inne wynagrodzenia. Najprościej jest mieć właśnie w budżecie sprawy zagwarantowane ustawowo, czyli w zapisach umowy o pracę, zapisem wykonawcy, który wykonuje roboty. Ale też pamiętaj Państwo, jakie wielkie rozczarowanie przeżyliśmy, jak się okazało, że inwestycje właśnie te dwie, które bardzo dobrze, że są skończone, kanalizacja i oczyszczalnia Franknowo, Radostowo, to były inwestycje ogromne i się rozszerzyły w trakcie ich tworzenia o milion złotych także tam wzrosły te wydatki. Dobrze byłoby gdybyście Państwo mieli takie zrozumienie. Mi samej szkoda jeżeli wiem, że co roku wydajemy na drogę do Tłokowa przed pielgrzymką pieniądze, żeby ją dostatecznie przynajmniej wyremontować. To też dlaczego nie skorzystać z tego zwrotu, co prawda zwrot funduszu sołeckiego nie jest w tym roku, najpierw trzeba wydać w tym roku wszystko i jeżeli pozwoli, w tej chwili ta ustawa jest tak skonstruowana, jest z takim zapisem, że można zbierać w kupkę, można się łączyć to też jest dobrze pomyślane. Tylko czy w tamtym, czy w przyszłym roku Proszę Państwa ja jestem raczej nastawiona, że bardzo dobrze, żeście Państwo widzieli ten budżet, że myśmy przecież nie z chytrości nie zrealizowali, po prostu nie mogliśmy zrealizować. Nie było nas stać na to, aby zrealizować Państwa marzenia wpisane w fundusz sołecki. A czy teraz będzie lepiej w piętnastym to właśnie taka jest to trudność, że trzeba wyprzedzić pół roku, więcej niż pół roku wyprzedzić i zaplanować. To jak powinniśmy się przygotowywać, już wcześniej powinniśmy się przygotowywać. Co będziemy robili w tych miejscowościach, co będzie tak ważne, że można byłoby sięgnąć wtedy po ten zwrot, nawet z tym opóźnieniem i że na pewno Gmina da radę. Bo w tej sytuacji kiedy się spłaca kredyty i kiedy jeszcze do oświaty trzeba, według umów tutaj zawartych, dopłacać do Franknowa i do Radostowa, wykonać w tym roku WC na

70 tysięcy przeniesiony, to wszędzie jest, w każdej innej miejscowości, nie tylko Jeziorany. Wszędzie w każdym dniu, rozrosły się wydatki OSP, każda dziedzina proszę Państwa i dlatego jest trudno. To już jest Państwa rola, Rady Wysokiej oczywiście, żeby wystąpić, ale później i zrozumienie sołtysów, jeżeli się tylko uda jedno zrobić, bo nie więcej, bo budżet jest naprawdę trudny. Nie mieć miliona, który co miesiąc zasilał kasę i trzeba uezierać te pieniądze samemu i gdyby Państwo widzieli te wyciągi codzienne wpływów po 100 złotych, po 10 zł, po 12 zł, po 13 zł za śmieci, ile ich dziewczyny się na księgują, ile na dzwonią o podatki. A przecież już w tej chwili wiedzą, że śmieci nie są realizowane na tyle szybko, co zakładaliśmy na początku. Jest 80%, 60% czyli ciągle wszędzie są zaległości w płatnościach i najpierw trzeba te pieniądze zgromadzić i dopiero wtedy zapłacić, a najprościej z budżetu jest mieć taką dotację, umowę podpisaną z Panem Burmistrzem na dotację. Kredyty też trzeba zapłacić przed innymi sprawami. Nie inaczej. Także proszę o zrozumienie, jeżeli Państwo wybiorą tą drogę, to trzeba naprawdę wierzyć w to, że nie z jakiegoś tutaj patrzenia wrogiego tylko, to trzeba wspólnego działania, co jest ważniejsze, które z tych miejscowości rzeczywiście mogłyby skorzystać. Skoro jest taki program na przyszły rok to może wiedzmy, że mamy szanse gdzie indziej zdobywać pieniądze, a też trzeba do tych programów dołożyć."

Radny Krzysztof Grabowski „Proszę Państwa, ja uważam, że funduszu sołeckiego w tym roku nie powinno być. Mamy minus 18, na koniec roku będzie minus 15, tak mniej więcej i powinniśmy się bardziej skupić na tym, co tutaj Wiesiek powiedział. Na tych projektach, bo tutaj mamy w najlepszym układzie od rządu 20% czy 25%, a natomiast przy napisaniu projektu możemy dostać 80%. Różnica jest, nie trzeba być matematykiem, żeby widzieć i wtedy nie mamy zablokowanych w Gminie pieniędzy. W liście jest tutaj 69 tysięcy, podejrzewam, że tutaj będzie trochę więcej, bo Kolonia Jeziorany jest napisane 670 osoby, a 3220zł, to jest ponad 300 tysięcy ulokowanych. Jeśli byłoby kilka dobrych projektów i całkiem możliwych, to w każdej chwili można byłoby uruchomić, jeżeli będą pieniądze z tej kwoty, bez żadnej rezerwacji wyrobić naprawdę spore inwestycje. Bo jak z tego projektu drogi będzie można robić, to te wiejskie drogi wiadomo, że co dwa lata trzeba robić, bo potem to wszystko zniknie, ta cała robota. Także myślę, że powinniśmy się skupić właśnie nad projektami i ten rok jeszcze sobie 2015 odpuścić fundusz sołecki, bo to jest rok, nie ma co ukrywać, ciężki i naprawdę, aby nam się udało na te 15 milionów, zejść to byłby sukces. Być może w następnym roku już będą mniejsze wydatki, odsetki będą spadać, mniejsza będzie spłata i wtedy można podać na 2016 z projektem funduszu sołeckiego. Dziękuję.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: „no, ale ja mam pytanie. Jak ja robię inwestycję w domu, to jak nie mam pieniędzy, to biorę kredyt. No to jak my mamy na koniec roku, jak Pan Krzysiek powiedział, przybliżona suma 15 milionów, to Pani Mario, ile to jest procent zadłużenia Gminy te 15 milionów?”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „piętnaście będzie na koniec roku.”

Pan Przewodniczący: „piętnaście będzie na koniec roku, a teraz mamy prawie osiemnaście.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: „no tak a 18, a próg graniczny ile jest ?”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „Proszę Pana, nie przekraczamy progu granicznego dlatego, że odlicza się zadłużenie Unijne i jest to wtedy 54 %.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: „a przecież jak Gmina Kolno ma 61 czy 62% zadłużenia i jakoś żyją i ciągną. No ale pytanie, czy jeżeli my byśmy mieli na koniec roku te 15, to te pół miliona więcej, to jaka jest różnica między pół milionem a tym? Dobrze, teraz ja wszystkich zapraszam, ja zrobię zebranie wiejskie niech ktoś mieszkańcom wyjaśni dlaczego nie ma funduszu i wtedy nikt na mnie nie powie. Dobrze, że ja wcześniej przed tym funduszem kupiłem samochód, bo tak by powiedzieli, że samochód kupiłem za te pieniądze. Proszę Państwa, ja zrobię zebranie.”

Radna Grażyna Kołota: „tylko niech Pan zauważy, że Gmina Kolno ma już program naprawczy i nie może już robić żadnych inwestycji i funduszy, nic.”

Pan Józef Adamiec – Sołtys Radostowa: „to może mam za mało informacji. Dziękuję.”

Pan Bogdan Wierzbicki – Sołtys Zerbunia: „a czy Komisja Budżetu zastanawiała się nad tym?”

Radna Ewa Maculewicz: „nad Funduszem?”

Pan Przewodniczący: „no na pewno, wczoraj były Komisje gdzie były dyskusje, za chwile poznamy, mam nadzieję, opinie Komisji, jaka została wypracowana na temat funduszu sołeckiego. Ja może już zakończę tylko powiem, bo rozmawiamy cały czas o funduszach sołeckich i dotyczy to wsi. Natomiast jest jeszcze miasto Jeziorany i wcale się nie zdziwię, że w momencie, gdy uchwalimy fundusz sołecki, to przyjdą Mieszkańcy Jezioran i powiedzą, że chcą budżet obywatelski, bo taka rzecz również już funkcjonuje w samorządności i powiedzą, że chcą sobie też te 200 tysięcy czy 250 wziąć na jakąś tam inwestycję. Także ja myślę, że słowa Pani Marii bardzo cenne były i bardzo Proszę Radnych, aby naprawdę wyważyli i podjęli decyzję taką, która przyniesie więcej korzyści niż zła, kłótni, czy jakiś innych niepotrzebnych insynuacji. Bardzo Proszę stanowisko Komisji wspólnej, bo wczoraj na pewno było to dyskutowane, na pewno było głosowane, bardzo proszę ”

Radna Romualda Szoka „Po dzisiejszej dyskusji wczorajsze stanowisko nie odgrywa roli już, bo było głosowanie i nie wszyscy byli, to jest raz, druga sprawa, w tej chwili mogą sobie ci co byli przeciwko lub za przemyśleć, dlatego to już chyba jest nie istotne.”

Na tym dyskusja zakończyła się, w związku z tym **Pan Przewodniczący** odczytał projekt uchwały,

Po czym wszyscy obecni radni przystąpili do głosowania.

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych.

Rada przy 5 głosach „za”, 7 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym”

nie podjęła uchwały nr XXXII/266/14

**w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2015 roku,
która stanowi załącznik nr 14 do protokołu**

12) zmian w budżecie gminy na 2014 rok,

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy przedstawiła zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2014 – 2025, które stanowią **załącznik nr 15 do protokołu.**

Radna Ewa Maculewicz odczytała projekt uchwały, po którym radni przystąpili do głosowania.

Rada przy 9 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” i 3 „wstrzymujących”

**podjęła uchwałę nr XXXII/267/14
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2014 rok,
która stanowi załącznik nr 15 do protokołu**

13) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2014-2025.

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy przedstawiła zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2014 – 2025, które stanowią **załącznik nr 16 do protokołu.**

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały, po którym radni przystąpili do głosowania. Rada przy 9 głosach „za”, 3 głosach „przeciw”

**podjęła uchwałę nr XXXII/268/14
w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2014-2025,
która stanowi załącznik nr 16 do protokołu**

Ad.6 Przedstawienie sprawozdań z prac komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach za 2013 rok:

a) Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,

Radny Stanisław Kawecki przedstawił sprawozdanie z pracy w/w komisji, które stanowi **załącznik nr 17 do protokołu.**

b) Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa,

Radna Romualda Szoka przedstawiła sprawozdanie z pracy w/w komisji, które stanowi **załącznik nr 18 do protokołu.**

c) Komisji Rewizyjnej.

Radna Grażyna Kołota przedstawiła sprawozdanie z pracy w/w komisji, które stanowi **załącznik nr 19 do protokołu.**

Ad.7 Przyjęcie protokołu XXVIII i XXIX sesji Rady Miejskiej.

Protokoły z XXVIII i XXIX sesji udostępnione były do wglądu w dniu sesji.

Następnie przystąpiono do przegłosowania przyjęcia protokołu.

W wyniku głosowania Rada przy 12 głosach „za” przyjęła protokół z XXII sesji (12 radnych obecnych).

Ad.8 Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: hanie Przewodniczący, Wysoka Rado, 18 marca odbyło się spotkanie ze wszystkimi dyrektorami jednostek oświatowych, w którym również uczestniczyła Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Radostowie i nie zgłosiła, że jest

problem z ogrzewaniem i wstawionymi oknami. Natomiast jestem umówiony z sołtysiem Radostowa jutro na wizję lokalną w tej sprawie i będę w szkole w Radostowie i jestem w stanie się z tym zapoznać. Natomiast, jeśli chodzi o książki sytuacja jest tak, o czym Pani Dyrektor sądzę, że tylko zapomniała, że kupuje książki na rachunek ZOGJO, bo to my finansujemy, a nie przelewamy, że bierze książki i bierze na rachunek Szkoły w Radostowie, a to ZOGJO finansuje, o czym jutro poinformuję ponownie. Byłem przekonany, że taką wiedzę ma, bo tak ustaliliśmy w 2013 roku. Jeżeli chodzi o Panią Annę, to w piątek rozmawiałem z tą panią, w ramach tego ciśnienia i oświadczyła mi, że o dziwo w tygodniu jest wszystko w porządku. Niemniej jednak przydałoby się to urządzenie zwiększające ciśnienie, a żeby to zainstalować. 70.000 zł jest tam niezbędne. Ale od dwóch tygodni, ku mojej radości, to ciśnienie jest."

Radny Marcin Frączek „Panie Władysławie, tam jeszcze są dwie rodziny, które chcą się podłączyć, czyli te ciśnienie dalej spadnie.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza „Ale ja nie kwestionuję zamontowania tego urządzenia za te 70.000 zł, natomiast Pani Anna była zdziwiona, że od dwóch tygodni ma wodę w takiej ilości, że może sobie np. pralkę automatyczną włączyć, bo w poprzednich rozmowach nie było tej możliwości. Jeżeli chodzi o gminną ewidencję zabytków, odpowiemy na to pytanie pisemnie, ponieważ nie mam takiej wiedzy na dzień dzisiejszy. Jeżeli chodzi o wygaśnięcie całego Zarządu z 13 marca 2014 roku. Po rozmowach z Naczelnikiem i Komendantem OSP w Jezioranach uzgodniono, że wracamy z powrotem do starej koncepcji, żeby w Miejskim Ośrodku Domu Kultury była straż pożarna. Oświadczył Pan Naczelnik i Pan Komendant, że bez tego zarządu w ogóle nie ma mowy o staranie się o środki finansowe. Uzgodniliśmy w ten sposób, że jeżeli jest to przeszkoda to mają ten zarząd tego budynku i starania na szczeblu wojewódzkim, czy też krajowym o środki finansowe, natomiast ten budynek OSP użyczy Miejskiemu Ośrodkowi Domu Kultury na ten czas. Na dzień dzisiejszy jest taka wiedza. Do końca kwietnia kwestie finansowe i zobowiązania, póki co ustne, ze strony szczebla wojewódzkiego, straży pożarnej i centralnego mają się skryzalizować w jedną albo w drugą stronę. Jeżeli chodzi o wydawanie gazetki w kolorze i na takim papierze, to były już od dawna głosy mieszkańców, też głosy nowej redakcji, że inne gminy jest stać, że kolorowo, że tak ładnie, że te zdjęcia w zasadzie, które są to nic nie pokazują i podjęto decyzję, że zamiast wydawania co miesiąc, a koszt miesięczny wydania 1000 egzemplarzy to ok. 800 – 900 zł, w zależności od objętości. To w tej chwili będziemy wydawać co dwa miesiące też ilość 1000 sztuk za kwotę 1600 zł. To problem też jest, bywają takie miesiące, że jest problem z artykułami do tej gazetki. A zatem decyzja zapadła, że wydajemy co dwa miesiące i koszt jest ten sam. Kto pokrywa? Pokrywamy z pieniędzy, bo to było pytanie Pana Sołtysa. Gazeta Nasze Jeziorany jest inicjatywą społeczną, jeszcze Pani Kruszewska ją zainicjowała i grupa ludzi z nią związanych. W tej chwili zmieniłem redaktora naczelnego pierwszego i niestety nie pamiętam wszystkich osób i nie chciałbym nikogo pominąć, dlatego jest to inicjatywa społeczna i pieniądze wydajemy z działu Promocji Gminy. Kolejna sprawa, jeśli chodzi o eternit. Podpisana została umowa z firmą na przeprowadzenie inwentaryzacji i następnie na zorganizowanie programu usuwania eternitu. Ja jutro z Panem Sołtysiem postaram się porozmawiać, czy to chodzi o jakieś indywidualne zdarzenia, bo z wiedzy, którą posiadam Miejski Ośrodek Pomocy wspiera te rodziny wielodzietne, zgodnie z literą prawa. Natomiast jeżeli jest jakiś przypadek o którym Pan Sołtys wspominał, to też będę rozmawiał i w związku z tym ustalimy. To w zasadzie byłyby wszystkie zapytania Państwa Radnych."

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „ja jeszcze tylko chciałam dopowiedzieć, że ta umowa na przeprowadzenie inwentaryzacji jest zawarta z firmą na 19.000 złotych, natomiast gmina nie płaci, dopóki ten Pan nie wystara się o środki z Ministerstwa z programu ministerialnego i dalsze ruchy będą finansowane także ze środków ministerialnych.”

Radny Marcin Frączek: „to jest stacja jednorazowa te 19.000 zł, czy to o całą gminę chodzi?”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „nie, 19.000 zł, to jest inwentaryzacja sama.”

Pan Przewodniczący: „a tu inwentaryzacja dla tego Pana, który się wystara środki.”

Radny Leszek Boczkowski: „Instytut Ochrony Środowiska i Wojewódzkie Fundusze od wielu lat mają takie programy, tylko Gmina musi mieć swój własny program. Gminy korzystają z tego, bo uchwały taki plan usuwania azbestu i jest chyba jeszcze kilkadziesiąt lat do całkowitego zlikwidowania.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „to co powiedział Pan Radny Leszek Boczkowski, to do usuwania azbestu, a nie pokrywania nowym materiałem, bo tu zaczyna się problem. To przechodzi na właściciela nieruchomości. Czyli usunięcie, to jest jedna sprawa, to jest w porównaniu z nowym materiałem, to jest niezbyt duży procent, bo słucham tak naprawdę wypowiedzi telewizyjnych, czy radiowych, że to tu bariera jest, że te koszty nowego pokrycia dachowego są ogromne. Chciałbym tu Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ponieważ jestem odpowiedzialny za oświatę, z niepokojem dla przyszłych pokoleń, nie tylko dla tych osób sprawujących dzisiaj władzę, ale dla wszystkich. Używanie słów arogancja władzy. Nawet wczoraj o podobnej godzinie na ulicach słyszę, o tej porze, co dzisiaj, osoby, które uczestniczyły wiedzą o co mi chodzi, też o arogancji władzy. Dzisiaj jesteśmy my, za kilka miesięcy będzie nowa władza. Chodzi mi o nowe pokolenia dzieci i młodzieży, które zachęcamy do głosowania, do postawy obywatelskiej. Nie możemy wprowadzać tego typu słów, że ich zniechęcamy. Kolejna sprawa, też nie może być tak, że przez pryzmat 10 czy 15 czy 30% niezłatwionych spraw przez tą władzę, ale 70% jest załatwionych, uregulowanych i to bez względu na szczebel, czy to jest gminny, czy powiatowy, czy wojewódzki, czy centralny. Ale nie chciałbym aż tak daleko sięgać. Chodzi o naszą gminę, o nasze dzieci, o naszą młodzież. Jeżeli chcemy, żeby młodzież nasza była aktywna w wyborach, a o to nam chodzi, chodzi nam o społeczeństwo obywatelskie, to chciałbym żebyśmy po prostu uważali też, nie nadużywali niektórych słów w tym zakresie wobec władzy i społeczeństwa obywatelskiego. Dziękuję.”

Pan Przewodniczący: „Panie Burmistrzu, to ja rozumiem, że Miejski Ośrodek Kultury zostaje i nie będzie przenoszony nigdzie? Zapytałem, ponieważ po Jezioranach krążą różne opinie i OSiR i Szkoła Ponadgimnazjalna i inne jeszcze miejsca gdzie mógłby być.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „żeby tu rozpocząć pracę muszą być środki finansowe. Jak będą środki finansowe, to musi być pozwolenie na budowę, czy modernizację. A zatem to jest kwestia kilku miesięcy.”

Radny Leszek Boczkowski „jaki jest plan? Jaki jest pomysł? Co dalej? Bo dzisiaj mamy tylko ruch dokumentem, żeby stworzyć możliwość ubiegania się o środki przez straż jeziorańską w

slupkach krajowych, ale za chwilę przyznają te pieniądze i pytanie jest takie. Dobrze, to gdzie przenosimy Miejski Ośrodek Kultury?”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „gmina ma zadania statutowe do wypełnienia w zakresie kultury, a zatem te zadania będą wypełniane. Pierwsza ścieżka, to jest ta, że będą dwie jednostki budżetowe, jak i do wyborów. Czyli będzie jednostka OSiR i jednostka kultury. Jeżeli chodzi o miejsce lokalizacji, to w zasadzie plany są brane pod uwagę trzy z tym, że to trzecie miejsce pod warunkiem, że tam też się coś zadzieje. Nie chciałbym w tej chwili mówić. W każdym razie miejsce jest.”

Radny Leszek Boczkowski: „Pan mówi o dwóch, nie mówmy o tym trzecim na razie.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „jest to Ośrodek Sportu, ewentualnie Szkoła Ponadgimnazjalna, która też niestety się kurczy, jeżeli chodzi o dzieci, które tam pobierają naukę. Jest inny jeszcze pomysł, żeby stworzyć Zakład Budżetowy, który w sobie miałby zadania związane z Ośrodkiem Sportu i zadania związane z kulturą.

Radny Leszek Boczkowski: „można taki zakład otworzyć? Chyba nie można.”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „zakład budżetowy powinien wypracować wytyczne rozchodów i dochodów tak jak OSiR, natomiast kultura działa na podstawie ustawy o instytucie działalności kultury. Dlatego, czy jest to na pewno możliwe trzeba się dowiedzieć.”

Pan Przewodniczący: „przecież dlatego oddzielaliśmy sport od kultury jakieś 6 czy 7 lat temu, ponieważ kwestionowano, że nie może być tego samego.”

Radny Leszek Boczkowski: „zakłady budżetowe zniknęły.”

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „samorządowe zakłady budżetowe są w ustawie o finansach publicznych, z tym, że tam trzeba mieć 50.000 zł dochodów, ale ponieważ wiem, że sąsiednia gmina Barczewo nie zlikwidowała. Ma coś podobnego. Nie wiem, jak szeroko tam jest sport, ale coś jest z kulturą połączone, więc musimy się temu lepiej przyjrzeć.”

Radny Leszek Boczkowski: „tu nie chodzi o łączenie jednostek, bo nie na tym to polega, co Pan Przewodniczący powiedział, tylko fizyczną lokalizację i skoordynowanie działalności jednej i drugiej jednostki. Miejsce, w którym będziemy się spotykać, jeżeli to ma być sala konferencyjna, to tam raczej warunków na dłuższą metę nie będzie, żeby nasi radni, sołtysi i ewentualnie zaproszeni goście.”

Radna Ewa Maculewicz: „na hali sportowej.”

Pan Przewodniczący: „na hali są lekcje wychowania fizycznego i tam zazwyczaj są zajęcia sportowe. Tu jest następny problem kablówki, która nie wiem, ile będzie funkcjonowała przy Straży Miejskiej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Nie wiem, czy lokalizacja akurat tutaj Ochotniczej Straży Pożarnej została przemyślana do końca i czy to jest prawidłowa decyzja. Wiem, że kiedyś tu była straż.”

Radny Marcin Fraczek: „46.000 zł kosztowało wybudowanie tego.”

Pan Przewodniczący: „46.000 zł kosztowało wykonanie remontu 2 lata temu i teraz wyburzenie tego, to jest w jakiś sposób marnotrawienie pieniędzy. W tej chwili zerwiemy to wszystko do dna i sprowadzimy wozy strażackie.”

Radny Wiesław Budrewicz: „jak nie mamy oszacowania szerokości wozów, jak nie mamy otwarcia drzwi na roścież, to straż i tak nam nie odbierze tej jednostki. To jestem tego więcej niż pewny. Jak teraz starałem się o dotacje, dla straży dostałem pieniądze na wóz bojowy w Wójtówce, to mi od razu powiedzieli, że 3,5 m wysokość drzwi i szerokość 6 metrów, bo ok. 3 metrów jest wóz i po około metrze z każdej strony to jest zaledwie 5 metrów.”

Pan Przewodniczący: „Panie Burmistrzu, ja byłem na spacerze w kierunku na Miejską Wieś i tam mamy przekazaną, co prawda, w użyczenie przez Pana Starostę działkę z budynkiem, z wiatą. Pozwoliłem sobie zajrzeć tam. Stoją tam w tej chwili już trzy duże samochody. Ja myślę, że wyremontowanie tej wiaty, które też będzie kosztowało 200 może 300 tysięcy złotych, też spełniałoby wymogi na remizę. Mają tam plac dużo lepszy, tutaj po wyjechaniu samochodów przed remizę zostaje praktycznie miejsce uliczne, czyli ja nie wiem czemu pomyśl sprowadzeniu tutaj jednostki OSP w Jezioranach. Narodził się tak szybko i został praktycznie podjęty gdzieś znowu nie wiem. Może gdzieś tam ktoś dyskutował. Naprawdę zrobienie komuś dobrze, a wyrzucenie kogoś gdzieś tam tylko po to, żeby funkcjonował. Nie wiem, czy to jest wyjście z sytuacji. Ja wiem, że teraz płacimy za nasze błędy, mówię nasze sprzed 7 lat. Bo naszym błędem było to, że nie postawiliśmy pewnej nowej remizy, która była już w jakiś sposób przygotowana. Bo był już plan, materiał był już zakupiony i gdybyśmy wtedy to zrobili pewnie nie byłoby tego problemu, ale żebyśmy też nie podejmowali decyzji, które, tym bardziej na koniec kadencji, bo nie wiadomo co będzie w listopadzie, a my zostawimy komuś żabę do połknięcia. Ja myślę, że skoro Ochotnicza Straż Pożarna wytrzymała 7 lat czy 8, to i poczeka jeszcze rok. Przyjdzie nowa władza, być może będzie to ta sama władza, ale będzie miała 4 lata znowu na to, by rozwiązać problem.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „Proszę Państwa, ponieważ na spotkaniach Ochotniczej Straży Pożarnej oczekiwania poszczególnych grup są ogromne.”

Radny Leszek Boczkowski: „tylko czy technicznie jest to możliwe?”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „ja w następnym tygodniu zorganizuję spotkanie i poinformuję Państwa, kto będzie miał czas, poproszę przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej, Pana Naczelnika, Pana Komendanta, usiądziemy i jeszcze raz ten problem przedyskutujemy. Ja też oglądałem te baraki, ja też tam byłem. Po rozmowie z Panem Komendantem stwierdzono, że to miejsce się nie nadaje. W związku z tym, bo ja też zaglądałem, że to są bardzo duże pomieszczenia, tam nie ma w ogóle problemu z bieganiem.”

Pan Przewodniczący: „jest też miejsce na pomieszczenia socjalne, bo to jest naprawdę duży parkan.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „jest co prawda jeszcze opuszczona zlewnia, jednak tam też jest możliwość do doprowadzenia do stanu używalności. Dlatego też w następnym tygodniu dojdzie do spotkania, ja poinformuję Państwa, prawdopodobnie będzie to środa i godzinę wyznaczmy, żeby jeszcze raz o tym temacie porozmawiać.”

Radna Romualda Szoka: „ja tylko chciałam uzupełnić jeśli chodzi o gazetkę jeziorańską. Niedawno się dowiedziałam, że jeśli chodzi o naszą działalnością w Jezioranach zainteresowani są mieszkańcy, którzy tu kiedyś mieszkali i rodziny te gazetki wysyłają im, żeby wiedzieli co się na naszym terenie dzieje. Także rzeczywiście jeśli jest ładniejsza teraz oprawa to powiedzą, że gmina jest bogatsza.”

Radny Leszek Boczkowski: „mogę wiedzieć, gdzie idzie ta gazetka?”

Radna Aniela Gajdzis: „ja mam takich to mogę Panu powiedzieć.”

Pan Przewodniczący „Proszę Państwa, odnośnie wniosku Święta Góra w Lekitach na Komisji było omawiane. Jest podjęta decyzja. Po prostu są tam działki prywatne Agencji Rolnej i jak gdyby Gmina ma tam chyba jedną działkę 13 arów, więc Rada jak gdyby chcąc zrobić tam park kulturowy musiałaby kupić 82 hektary i na razie po prostu ta sprawa na Komisjach jak gdyby upadła. Ja jeszcze tylko chciałem poinformować, że wystąpię do Konserwatora Zabytków z pismem, by powiedział, czy tam rzeczywiście są jakieś ważne zabytki. Żeby się wypowiedział na temat tych terenów, co tam się w tej chwili dzieje. Bo gdzieś tam czytałem, że jest, że jakieś geologiczne są, niech Pani Konserwator się wypowie, co tam się tak naprawdę znajduje. Ja z takim pismem do Pani Konserwator jeszcze wystąpię.”

Radna Romualda Szoka: „ale jeśli chodzi o park, to po co tam tworzyć, jeśli tutaj jest?”

Pan Przewodniczący: „ale to jest park kulturowy Pani Romko, nie park taki normalny. Natomiast jeśli chodzi, bo tam też był wniosek o referendum w sprawie odwołania Burmistrza, więc ten wniosek po prostu do momentu, kiedy zdążyłam się zapoznać, to już było za późno i po prostu w ogóle nie poddawaliśmy tego pod dyskusję. Do 21 lutego było ważne, ewentualnie taką uchwałę o referendum można przegłosować. A tu jeszcze są dwa pisma, Wiesław Żywicki wczoraj przyniósł. Przeczytam, bo bardzo mnie prosił, żeby przeczytać.”

Radny Stanisław Kawecki: „kto jest adresatem tego pisma?”

Pan Przewodniczący „Pan Wiesław Żywicki, sołtys. Nie mógł dzisiaj być, bo w sądzie miał sprawę. Jest to pismo do mnie skierowane. Dnia 16 marca 2014 roku wczesnym rankiem spadł śnieg i nawierzchnia asfaltowa była śliska. Około godziny 8 rano na drodze Kostrzewy – Jeziorany wpadł w poślizg samochód marki Opel Corsa i z drogi asfaltowej wpadł do rowu nie zagrażając przy tym użytku nikomu drogi. Kierowca wyszedł z samochodu bez uszczerbku na zdrowiu. Pozostawiając samochód udał się po pomoc w celu scholowania samochodu z miejsca zdarzenia. Poproszono mnie o pomoc. Około godziny 9 byłem już na miejscu ciągnikiem i wyciągnąłem samochód z rowu na pobocze. Przygotowując samochód do holowania usłyszałem jadący w moją stronę wóz strażacki w moją stronę. Pojazd uprzywilejowany zatrzymał się ok. 200 metrów ode mnie. Strażacy wysiedli z pojazdu, pokręcili się koło samochodu i po chwili przyjechał samochód policyjny zatrzymując się za Oplem Corsą, który podpiąłem do ciągnika. Za policją przyjechali strażacy, za nimi przyjechała druga jednostka straży pożarnej. Zatarasowali ogólnie jezdnię, zaczęli kierować ruchem. Zapytałem strażaka, kto ich wzywał. Odpowiedział, ty za to nie płacisz. Sporządzając protokół przez policję, akcja przedłużyła się do około godziny. Proszę o wyjaśnienie sprawy. Kto wezwał dwie jednostki straży i policję, nie oceniając sytuacji? Jakie były poniesione koszty takiej akcji i na co przeznaczone były pieniądze. Proszę o odpowiedź na piśmie. Ps. W tym samym dniu około godziny 6 rano wyciągnąłem volkswagena passata z rowu w

Kostrzewach bez zbędnych kosztów. Akcja trwała ok. 5 minut. Z poważaniem Wiesław Żywicki.” Oczywiście wystąpił z zapytaniem zarówno do policji jak i do straży, o to jeżeli nie ma ochrony danych osobowych, żeby powiadomili kto wzywał i ewentualnie, jakie były koszty tego. Myślę, że to jest do ustalenia, jeżeli chodzi o straż, bo to były wozy nasze jeziorańskie, natomiast jeśli chodzi o policję to pewnie nie. Ale tą sprawę również postaram się wyjaśnić.”

Pani Jolanta Sawicka – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „nie uzyskaliśmy odpowiedzi na pytanie dotyczące wniosków do studium.”

Pan Przewodniczący: „Panie Burmistrzu, jeszcze było pytanie, pewnie umknęło Panu, odnośnie tego, czy były wnioski i jaka to skala jest? Odnośnie wiatraków do studium.”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „chyba w tej chwili nie odpowiem na to pytanie.”

Pani Jolanta Sawicka – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „czy dostaniemy na piśmie?”

Pan Władysław Daliga – Zastępca Burmistrza: „tak, to są odpowiedzi na wnioski i interpelacje radnych, w związku z tym nie zanotowałem sobie tego pytania, ale odpowiemy na nie na piśmie”

Radny Stanisław Kawecki: „wracając do wniosku tego Pana z Kolejowa dobrze byłoby, gdyby udowodniono sytuację związku Prusów w Polsce, bo tak jak związek Prusów mówi jest to osoba, którą dawno wyrzekli i w związku u nich nie jest. Jedna rzecz, jeśli tam gdzieś są rzeczywiście jakieś rzeczy archeologiczne, to powinien te pismo złożyć do archeologa, bo nie my się zajmujemy archeologią, tylko to służby archeologiczne w Olsztynie i niech oni to miejsce przebadają, przeszukają. Jeśli jest, być może w trakcie budowy, tak jak jest z autostradami, wychodzi, że jest jakieś stanowisko archeologiczne, wstrzymane są prace i archeolodzy wkraczają do akcji. Po przeprowadzeniu badań archeologicznych udawajcie dalej. Co do referendum, dobrze byłoby, żeby każdy zajmował się sprawami będącymi w jego kompetencjach. My nie wnioskujemy o jakiegokolwiek rzeczy w Kolejowie, gdzieś tam pod Szczecinem, tylko zajmujemy się swoimi sprawami. Natomiast wniosek o referendum w każdym momencie mogą składać mieszkańcy i my. Oprócz tych okresów zastrzeżonych: sam początek kadencji i sam koniec kadencji.”

Pan Przewodniczący: „taką właśnie odpowiedź wysłałem do Pana.”

Radny Stanisław Kawecki: „tak samo jak tutaj na tej sali słyszałem, wnioski o zmianę w Komisji Rewizyjnej, za przeproszeniem, to jest kompetencja radnych. Niech każdy w ramach swoich kompetencji działa. Trudno jest tego typu wnioskami zajmować się, bo nie widzę tu ani żadnego sensu w tych pismach, ani żadnej merytoryczności. Dziękuję”

Pan Przewodniczący: „ja uważam, że jeżeli wniosek wpłynął, to trzeba się nim zająć i udzielić odpowiedzi. Taką odpowiedź Panu trzeba udzielić. Po dzisiejszych obradach Komisji jeszcze będzie dodatkowa odpowiedź, że Komisja zajęła takie, a nie inne stanowisko. Proszę Państwa, dzisiejsza sesja była zwołana o 15.00 ponieważ liczyłem na to, że mieszkańcy faktycznie po ostatnich sesjach będą bardziej zainteresowani tym, co się tu

dzieje. Jak widać zainteresowanie nie było aż takie duże ze strony mieszkańców. Zostaliśmy samotni w niektórych miejscach, co oczywiście nie przeszkadzało w spokojnej pracy, nie twierdzą, że nie. Pan Radny Frączek, Pan Radny Boczkowski bez urlopów mogli być na sesji, aczkolwiek nie zastrzegam, że następna sesja będzie w tych porach, bo nie wpłynęło to na większe zainteresowanie mieszkańców. A przyznaję, że głównie taki cel mi przyświecał.”

Radny Stanisław Kawecki: „to może powinniśmy wrócić Panie Przewodniczący do dawnego porządku, odbywania sesji w normalnych godzinach.”

Pan Przewodniczący „Panie Przewodniczący, wszystkie godziny są normalne, nie ma godzin normalnych i nienormalnych. Ja jeszcze raz powtarzam. Była ta sesja, daje mi to do myślenia i na pewno będę myślał, jak zrobić to w przypadku kolejnej sesji.”

W związku z tym, że porządek obrad XXXII sesji Rady Miejskiej w Jezioranach został wyczerpany Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach zakończył obrady XXXII sesji dziękując wszystkim za przybycie i udział w obradach.

Protokolowała

Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Zbigniew Czabrycki